

Part Code: S11516

**DANES PICTA .COM**

**Grey Scale #13**

**A** 1 2 3 4 5 6 **M** 8 9 10 11 12 13 14 15 **B** 17 18 19

R G B WH GR BL K Y M C

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

**Colour Chart #13**

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

**DANES PICTA .COM**





RAPORTY GOSPODARCZE  
PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH R. P.

---

---

1925 r.

№ 7.

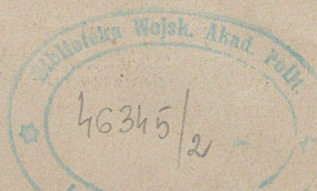
D A N J A  
W ROKU 1924

(RAPORT GOSPODARCZY POSŁA R. P. W KOPENHADZE —  
KONSTANTEGO ROZWADOWSKIEGO, ZA ROK 1924)

WYDAWNICTWO  
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

## SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
<b>Finanse i skarbowość:</b>	
Sanacja walutowa . . . . .	3
Banki . . . . .	4
Giełda . . . . .	5
Budżet Państwa . . . . .	5
Długi zagraniczne . . . . .	5
<b>Rolnictwo:</b>	
Zbiory . . . . .	6
Hodowla . . . . .	7
Mleczarstwo . . . . .	9
Użycie nawozów sztucznych . . . . .	10
Rentowność gospodarstw rolnych . . . . .	11
Ruch spółdzielczy . . . . .	11
Konsulenci rolni . . . . .	12
Typy gospodarstw rolnych . . . . .	12
<b>Przemysł:</b>	
Przemysł włókienniczy . . . . .	13
„ budowy okrętów . . . . .	13
„ maszynowy . . . . .	14
Produkcja margaryny . . . . .	14
„ spirytusu, drożdży, wina owocowego . . . . .	14
„ piwa . . . . .	15
„ cukru . . . . .	15
„ wyrobów cukrowych i czekolady . . . . .	15
„ „ tytoniowych . . . . .	16
Żegluga . . . . .	16
Rynek pracy . . . . .	17
Ruch cen . . . . .	19
Handel zagraniczny . . . . .	21
Stosunki handlowe polsko-duńskie . . . . .	25



## FINANSE i SKARBOWOŚĆ.

Rok 1924 był dla Danji przede wszystkim rokiem sanacji walutowej. Sprawa stabilizacji korony zajmowała naczelne miejsce w programie zarówno lewicowego gabinetu p. Neergaarda, jak i jego następcy — socjalistycznego gabinetu p. Stauninga, i okoliczności tej zawdzięczać należy z jednej strony szereg ważnych aktów, dotyczących waluty i kredytu, z drugiej — szereg silnych wahań kursu korony duńskiej w ciągu r. 1924. Wahania te przedstawiają się, jak następuje:

	<i>Dolary</i>	<i>F. st.</i>		<i>Dolary</i>	<i>F. st.</i>		
Grudzień 1923	565½	24·45	kr. d.	Lipiec 1924	621	27·26	kr. d.
Styczeń 1924	619	26·35	„ „	Sierpień „	608½	27·30	„ „
Luty „	633	27·15	„ „	Wrzesień „	575½	25·55	„ „
Marzec „	620½	26·60	„ „	Październik „	577½	26·05	„ „
Kwiecień „	593½	26—	„ „	Listopad „	572	26·38	„ „
Maj „	594½	25·58	„ „	Grudzień „	566½	26·60	„ „
Czerwiec „	625	27—	„ „				

Z końcem r. 1923 osiągnięto chwilową stabilizację kursu korony zapomocą 100-miljonowego funduszu egalizacyjnego, który utworzono ze środków, zgromadzonych zapomocą pożyczki, zaciągniętej w listopadzie 1923 r. Ponieważ jednak oczekiwane zarządzenia ustawodawcze, które miały równocześnie wzmocnić politykę walutową Nationalbanken, nie nastąpiły, wspomniany fundusz szybko się wyczerpał, i w połowie stycznia 1924 r. Nationalbanken był zmuszony wypuścić z pod swej kontroli kurs korony, który dotąd utrzymywał na poziomie 5·65 kor. za 1 dolara, i podnieść równocześnie dyskonto z 6 na 7 procent; w następstwie tego korona szybko poczęła spadać, tak, że dolar osiągnął w marcu 1924 r. kurs 6·33 kor.

Już w lutym, dla przeciwdziałania dalszemu spadkowi korony, a przede wszystkim pasywności bilansu handlowego, zarządzone znaczne podwyższenie ceł przywozowych na przedmioty zbytku; w marcu zaś stworzono „Centralę Walutową“, mającą kontrolować handel walutami zagranicznymi. Równocześnie Nationalbanken rozesłał do wszystkich banków duńskich odezwę, stwierdzającą konieczność jak najdalszego ograniczenia kredytów. Działalność Centrali Walutowej i ograniczenia handlu walutami bez wątpienia przyczyniły się do unieszkodliwienia spekulacji oraz do zapobieżenia ucieczce kapitału; jednak na rynku pieniężnym panowała przez całą pierwszą połowę r. 1924 nadzwyczajna nerwowość, którą wzmagały jeszcze dyskusje na temat sytuacji walutowej w prasie, fakt zawieszenia

wypłat przez wielki Diskonto- og Revisionsbank w Kopenhadze oraz stale ujemny bilans handlowy. Rezultatem wszystkich tych czynników i wywołanego przez nie nastroju był dalszy spadek korony, która w sierpniu 1924 r. osiągnęła swój najniższy poziom. Kurs dolara wynosił wtedy 6'38 koron duńskich.

Pod wrażeniem grożącego kryzysu walutowego nowy Rząd socjalistyczny utworzył w lipcu 1924 r. „Radę Walutową“, której narady, trwające aż do listopada 1924 r., zakończyły się przedstawieniem Parlamentowi projektu ustawy o tymczasowej stabilizacji korony. Projekt ten, po wprowadzeniu pewnych poprawek, przeszedł głosami partji rządowej, lewicy radykalnej i lewicy umiarkowanej, podczas gdy konserwatyści, którzy w sprawach ekonomicznych reprezentują przedewszystkiem interesy kół przemysłowych, nie popierali ustawy, domagając się wprowadzenia ceł ochronnych celem poprawy bilansu handlowego drogą redukcji importu, celem stworzenia nowych źródeł dochodu dla Skarbu Państwa, a przede wszystkim celem ochrony przemysłu duńskiego i dania w ten sposób pracy bezrobotnym.

Główną treścią uchwalonej przez Parlament ustawy jest układ pomiędzy Rządem a Nationalbankiem, na podstawie którego Bank, m. in. wzajemian za dalsze zawieszenie wypłacalności banknotów w złocie, zobowiązuje się utrzymywać kurs korony na pewnym minimum, stale wzrastającym w przeciągu 2 lat, począwszy od 65% parytetu. Jak to wykazują kursy z ostatnich miesięcy roku 1924, zarządzenie to, łącznie z ogólną konjunkturą, okazało się skutecznem, i w ten sposób paląca kwestja walutowa doczekała się przynajmniej tymczasowego rozwiązania.

Wskutek ograniczeń kredytów bankowość duńska pracowała w r. 1924 w uciążliwych warunkach. Kredyty, udzielane przez banki, zmniejszyły się w roku sprawozdawczym o 70 miljn. koron, wkłady zaś o 270 miljn. koron. Bilanse kas oszczędności wykazują również znaczne zmniejszenie się wkładów.

Bilans Banku Emisyjnego (Nationalbanken) przedstawiał się w dn. 31/XII 1924 r. w sposób następujący (w kor.):

	31/XII 1924	31/XII 1923
Suma bilansu . . . . .	755,583.772	710,759.496
Banknoty w obiegu . . . . .	478,255.531	472,625.330
Złoto w sztabach i monetach . . . . .	209,494.766	209,594.032
Monety srebrne i bilon . . . . .	20,777.661	6,366.289
Depozyty . . . . .	161.100	113.300
Fundusz rezerwowy . . . . .	11,340.000	11,340.000

Stan innych wielkich banków duńskich w r. 1924 ilustruje następujące zestawienie (w miljn. kor.):

	Kapitał akc.	Fundusz rezerw.	Dywidenda
Privatbanken	60	27	8%
Landmandsbanken	80	30	—
Handelsbanken	50	29.866	8%
Haandverrkerbanken	6	0.536	4%
Folksbanken for Kob. og. Frederiksberg	6	0.920	5%
Amagerbanken	1	0.650	8%
Andelsbanken	15.742	—	—
Komandsbanken	0.750	0.085	—
Erhverrsbanken	1.600	0.060	4%

Kursy akcyj najglówniejszych banków kształtowały się w sposób następujący (w kor. za 100 kor. wartości nominalnej):

	2/I	1/IV	1/VII	1/X	31/XII
Nationalbanken (Bank Narodowy Emisyjny)	148 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	136	129 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	127 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	111
Privatbanken	127 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	116 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	111 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	100 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Handelsbanken	134	123 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	117 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	115 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	116 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

Dnia 18 lipca 1924 r. zawiesił wypłaty wielki Bank Dyskontowy i Rewizyjny w Kopenhadze. Bank ten już przedtem walczył z trudnościami i uciekał się do pomocy innych banków duńskich, jednak skutki niefortunnych dyspozycji z okresu wojennego i czasów konjunktury powojennej okazały się silniejsze, niż wszelkie paljatywy. Nationalbanken i inne banki kopenhaskie zagwarantowały należności zagranicznych klientów Banku. Właścicielom depozytów przyznano à conto 60 % wkładki, ostateczna likwidacja przyniesie około 75%. Zamknięcie Banku Dyskontowego wywołało w Danji wielką konsternację, która zaznaczyła się spadkiem akcyj innych banków.

Podwyższenie dyskonta i ograniczenia kredytowe odbiły się na giełdzie ogólnym spadkiem kursu papierów wartościowych, na których w znacznym stopniu opiera się życie ekonomiczne Danji. Wskutek tego nietylko kredyt, ale i zdobycie nowych kapitałów było bardzo utrudnione.

Przeciętna niżka kursu obligacji duńskich w porównaniu z rokiem 1923 wyniosła 8—9%; analogiczna niżka dotknęła akcje duńskich przedsiębiorstw, pomimo względnie zadowolającej kampanji handlowej i przemysłowej, która w niektórych przynajmniej gałęziach przemysłu kazała się spodziewać dość znacznej dywidendy.

Budżet Państwa za okres 1/IV 1923 r. — 31/III 1924 r. przewidywał 423·5 miljn. koron dochodów bieżących, 406 miljn. koron wydatków bieżących; nadto 47 miljn. koron przyrostu i 88 miljn. koron ubytku majątku Państwa; ogólny deficyt wynosił zatem 23·5 miljn. koron. Zamknięcie rachunków za wymieniony okres czasu dało w rzeczywistości 46 miljn. koron deficytu, z czego 12·5 miljn. w rachunku bieżącym (dochody—390 miljn. koron) i 33·5 miljn. koron na poczet majątku (dochody 45·5 miljn. koron). Głównym źródłem niekorzystnej różnicy jest strata na priorytetach wielkiego Landmandsbanku, w którym Skarb Państwa zaangażował się celem rekonstrukcji pomienionego banku.

Dług zagraniczny Danji w końcu roku 1924 wyrażał się kwotą 1,275 miljn. kor. (w końcu roku 1923 — 1,225 miljn. koron). Wzrost długu zagranicznego w przeciągu r. 1924 wynosi 50 miljn. kor.; sytuacja pod tym względem przedstawiała się więc o wiele pomyślniej, niż w r. 1923, w ciągu którego dług powiększył się o 200 miljn. kor. W przeliczeniu na walutę złotą podług kursu dolara wynosi kwota długu 835 miljn. kor. złotych, czyli prawie tyle, ile wynosił dług zagraniczny Danji na krótko przed wojną światową.

Budżet na rok 1925/26 przewiduje 363·5 miljn. kor. dochodów bieżących i 361·5 miljn. kor. rozchodów bieżących; nadto 48 miljn. koron dochodów i 56 miljn. koron rozchodów na poczet majątku Państwa, czyli jest prawie zrównoważony.

Dochody z podatków i ceł, preliminowane w nowym budżecie, zarówno co do źródeł jak i wysokości bardzo nieznacznie tylko różnią się od dochodów, osiągniętych w r. 1923/24.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że budżet Ministerstwa Wojny (41 miljn. kor.) nie bierze pod uwagę wniesionego przez Rząd projektu rozbrojenia.

## ROLNICTWO.

W rolnictwie duńskim rok 1924 był dalszym ciągiem korzystnego okresu, który rozpoczął się w roku 1923. W pierwszym rządzie przyczyniły się do tego wysokie ceny na produkty rolne; jednocześnie względnie dobre warunki atmosferyczne podczas lata wpłynęły dodatnio na jakość zbiorów. Zbiór paszy dla bydła był również obfity, co przyczyniło się do wzmoczonej produkcji masła.

Ceny za zboże doszły w październiku 1924 r. do nast. wysokości: za pszenicę płacono 36 kor., za żyto 36—37 kor., za jęczmień 35—36 kor., za owies 28—29 kor. za 100 kg. Gatunek ziarna był wogóle dobry, jedynie jęczmień w niektórych miejscowościach okazał się bynajmniej nie pierwszego gatunku; pomimo tego eksport jęczmienia z Danji był normalny i produkt ten osiągnął cenę, dochodzącą aż do 40 kor. za 100 kg.

Najmniej pomyślny był w r. 1924 zbiór kartofli. Nawet w miejscowościach, znanych ze swej produkcji kartofli, jak np. w Jutlandji, zbiór wyniósł zaledwie połowę zwykłej ilości, przyczem również gatunek zawiódł oczekiwanie. To też ceny na kartofle doszły w jesieni 1924 r. do niezwykle wysokiego poziomu: płacono np. za 100 kg. dobrych ziemniaków *up to date* do 35 koron (w październiku).

Zbiór nasion koniczyny i innych roślin pastewnych nie był w roku 1924 bardzo pomyślny, bowiem klimat duński wogóle niebardzo nadaje się dla hodowli tych roślin. Zapotrzebowanie Danji na te gatunki pokryte zostało produktem zagranicznym. Koniczynę czerwoną dostarczano z Polski i Czechosłowacji. Importowana koniczyna okazała się naogół dobrą, z wyjątkiem pewnej części polskiego produktu, pochodzącego z Wołynia. Lucernę importowała Danja w r. 1924, jak zwykle — z Węgier. Zapotrzebowanie tego nasienia jest stale znaczne, jednak wobec dobrych zbiorów w roku 1924 pozostała pewna rezerwa do dyspozycji, tak, że zapotrzebowanie w r. 1925 winno być o wiele mniejsze, niż w r. 1924 (600—800 ton).

Rezultaty zbiorów nasion buraków pastewnych i cukrowych były w roku 1924 dobre. Danja nie tylko winna pokryć w roku 1925 swe własne zapotrzebowanie, ale może znaczną ilość produktu wywieźć zagranicę, co zresztą i w latach ubiegłych miało miejsce. Duńszczyca bardzo wiele zachodu wkładając w hodowlę nasion, szczególnie buraków, to też zbiór nasion szlachetnych gatunków buraków: Barres, Bangholm, a także turnipsów, Bortfelder i Yellow Tankard—wypadł niezwykle pomyślnie.

Resztę swego zapotrzebowania pasz pokrywa Danja za granicą, przede wszystkim w postaci makuchów i kukurydzy. Makuchy słonecznikowe są sprowadzane z Rosji i Rumunii; cena tego produktu na jesieni roku 1924 doszła do 226 sh. za tonę. Za amerykańskie makuchy bawelniane płacono 51—56 dolarów cif Kph. za tonę. Kukurydzę importowano

do Danji również z Ameryki, lecz w dużej ilości przez Niemcy (Hamburg). Cena na ten produkt była w kwietniu 1924 r. 158/sh, lecz później nastąpił spadek, wywołany przez to, iż kupcy niemieccy w Hamburgu kupili więcej, niż narazie mogli zbyć, i znaleźli się wskutek tego w pewnych trudnościach, które zmusiły ich w następstwie do odstąpienia większych ilości towaru ze znacznymi stratami.

Zbiory Danji w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1923 przedstawiały się następująco:

	Miljn. hkg.		Hkg. na hektar		Hektarów pod uprawą	
	1924 r.	1923 r.	1924 r.	1923 r.	1924 r.	1923 r.
Pszenica	1·60	2·41	26·5	29·0	60.200	82.900
Zyto	2·65	3·85	14·1	16·5	188.400	232.480
Jęczmień	7·44	7·07	24·7	25·3	301.490	279.090
Owies	9·17	9·16	20·0	20·1	461.720	453.900
Mieszanka	4·79	4·43	20·6	21·4	232.070	206.750
Gryka	0·02	0·03	—	—	2.360	3.000
Strączkowe	0·15	0·21	—	—	8.280	12.720
Kartofle	7·42	12·38	103	149	71.740	82.580
Marchew	0·94	1·00	246	230	3.810	4.340
Buraki pastewne	41·89	37·14	487	434	85.970	85.520
Brukiew	102·56	105·27	493	541	208.150	194.430
Turnips	26·50	28·44	411	434	64.450	65.400
Buraki cukrowe	9·53	7·47	247	234	38.640	31.850
Korzenie cykorji	0·18	0·12	—	—	—	—
Siano	15·26	16·59	38	42	—	—

Niekorzystna konjunktura ostatnich lat odbiła się na intensywności hodowli koni, wskutek czego ilość koni w Danji zmniejszyła się. Według ostatniego obliczenia, dokonanego w lipcu 1924 r., liczba koni wynosiła 548.000 sztuk, czyli o 14.000 mniej, niż w roku 1923. W początkach 1924 r. wzmożło się jednakże zainteresowanie tym działem hodowli ze względu na większy popyt na konie w Niemczech (eksport — ok. 8.000 szt.) Co się tyczy hodowli bydła, to rozwój w tym kierunku jest nadal znaczny, co też wyraża się w stale zwiększającej się ilości inwentarza. Według obliczenia z lipca 1924 r. było w całym kraju 2,666.000 sztuk, czyli o 143.000 szt. więcej, niż w r. 1923. Ubiegły rok był dla hodowli bardzo korzystny, eksportowano więcej, niż kiedykolwiek.

Ceny w grudniu 1924 r. były następujące: młode krowy (b. dobre) 1 — 1·20 kor. za kg. żywej wagi, starsze krowy 0·90 — 1 kor., byki 1 — 1·20 kor., cieleta 1 — 1·60 kor. Cena byków dla celów hodowli wzrosła w roku ubiegłym na 500—600 kor. od sztuki (rasa czerwona duńska). Bardzo wiele sztuk sprzedano po 3.000 kor. i wyżej. W ostatnich miesiącach roku ubiegłego rozprzestrzeniająca się coraz więcej choroba pyska i racic zaczęła wywierać bardzo ujemny wpływ na pracę hodowlaną i odbiła się również na eksporcie, ponieważ wiele krajów, m. in. Szwajcjarja, Czechosłowacja, Francja i Włochy, zabroniły wwozu duńskiego bydła.

Ilość świń w lipcu 1924 r. wynosiła 2,862.000, zatem mniej więcej tyle, co w r. 1923. Eksport żywych świń, jak również mięsa wieprzowego (boczków), był w ubiegłym roku wzmożony; ceny osiągnięto (w grudniu) za świnię, ważące przeciętnie 60—70 kg., od 2·40 — 2·44 kor. za 1 kg. bitej wagi.

Jak wiadomo, Danja dokłada wszelkich starań, aby utrzymać dobrą markę, jaką posiadają duńskie wyroby mięsne przede wszystkim na

rynku angielskim, i przez swych konsulentów rolniczych za granicą jest stale informowana, czy odbiorcy są zadowoleni, czy też należy obostrzyć kontrolę przy wysyłaniu mięsa ze względu na te lub inne ujemne cechy wycożonego produktu. Ostatnio np. polecono tutejszym rzeźnikom zwracać baczną uwagę na sposób przekrawania mięsa, jak również wskazano, że mięso w wielu wypadkach było za tłuste.

Liczba owiec w roku ubiegłym wynosiła 302.000 wobec 374.000 w roku 1923. Począwszy od roku 1909 zainteresowanie Danji w hodowli owiec stale słabnie. Jako kraj, posiadający słabo rozwinięty przemysł włókienniczy, nie ma Danja tak wielkiego zapotrzebowania na wełnę, aby forsować hodowlę owiec. Główną jednak przyczyną zmniejszania się hodowli jest mała rentowność tej hodowli w stosunku do hodowli innych zwierząt. Zapotrzebowanie swe na wełnę Danja pokrywa z Islandji i z zagranicy.

W dziedzinie hodowli drobiu Danja stoi na jednym z pierwszych miejsc w Europie. Przedewszystkiem hodowla kur i produkcja jaj jest przedmiotem nieustającej pieczy nie tylko tutejszych sfer rolniczych, ale także szerszych warstw ludności. Zwiększający się z roku na rok wywóz jaj duńskich i wysoki ich gatunek świadczy, iż zabiegi Duńczyków w tym kierunku nie pozostają bez dodatnich rezultatów. Zauważyć jednak trzeba, że usiłowania osób, zainteresowanych w hodowli drobiu i produkcji jaj, nie idą tyle w kierunku ilościowego zwiększenia inwentarza, lecz raczej w kierunku poprawienia rasy i otrzymania możliwie największej nośności. Kur w r. 1924 naliczono w Danji 20,329.000 szt. W stosunku do roku 1923 ilość kur powiększyła się tylko o 300.000 szt. Produkcja jaj wzrasta jednakże w daleko wyższym stopniu.

Także pod względem doskonalenia systemu hodowli organizacje rolnicze nie ustają w swych zabiegach. Istniejący od roku 1914 Komitet Generalny dla Hodowli Drobiu, składający się z przedstawicieli wszystkich centralnych organizacji rolniczych, dysponuje środkami, przeznaczonemi przez Ministerstwo Rolnictwa (w r. 1924 — 12.000 kor.) i organizacje rolnicze (w r. 1924 — 4.500 kor.) dla poparcia hodowli drobiu. Komitet deleguje m. in. raz do roku komisję, złożoną z przedstawicieli organizacji rolniczych, która pod przewodnictwem państwowego konsultenta dla spraw hodowli drobiu objezdża szereg zameldowanych do konkursu kurników, gdzie bada dokładnie warunki hodowli oraz rachunkowość. Na tę ostatnią zwraca komisja specjalną uwagę, gdyż rezultat jej stanowi o rentowności hodowli, służy ewentualną zachętą dla innych hodowców i rozstrzyga o jej znaczeniu dla kontroli rachunkowości. Komitet wprowadził bardzo praktyczny i uproszczony system rachunkowości. Hodowle, które pragną stanąć do konkursu, otrzymują rok przedtem wszystkie potrzebne książki i blankiety, które komisja podczas objazdu skrupulatnie bada. Kurniki, które wykazują najlepsze rezultaty, zarówno pod względem samej hodowli, jak i rentowności, otrzymują prócz pieniężnych (niewielkich zresztą) nagród, tytuł centrów hodowli, co dla premjowanych przedsiębiorstw ma bardzo doniosłe praktyczne znaczenie, ponieważ większość właścicieli mniejszych lub początkujących kurników zwraca się do premjowanych centrów hodowlanych po jaja dla wylęgu.

Jak pokaźny dochód można osiągnąć niewielką stosunkowo ilością drobiu przy racjonalnej hodowli, wskazuje poniższe zestawienie premjowanych w r. 1924 kurników:

Premje i tytuł centrów hodowli względnie hodowli otrzymały nast. kurniki:

<i>Ilość kur</i>	<i>Przeciętna nośność</i>	<i>Czysty zysk</i>	<i>Rasa</i>
<b>Premja honorowa i tytuł centrum hodowli:</b>			
102	172 jaj	2.421'44 ö.	Włochy (brunatne)
199	160 "	2.926'21 "	" "
80	183 "	2.024'85 "	" "
<b>I-sza premja i tytuł hodowli:</b>			
126	166 "	2.767'58 "	Włochy (białe)
160	160 "	2.390'— "	" (brunatne)
82	182 "	1.670'61 "	" "
55	175 "	1.252'07 "	" "
76	161 "	1.059'65 "	" (białe)
136	159 "	2.181'67 "	Rhode Islands (czerwonawe)
86	147 "	1.671'05 "	Plymouth Rocks (pasiaste)
82	165 "	1.657'01 "	Włochy (brunatne)
44	157 "	1.003'47 "	" (białe)
105	149 "	1.596'54 "	" (brunatne)
103	160 "	2.051'64 "	Rhode Islands (czerwonawe)
89	145 "	1.873'17 "	Plymouth Rocks (pasiaste)
296	148 "	3.584'— "	Włochy (bronz.) i Rhode Islands
87	160 "	1.278'76 "	" " "
71	144 "	1.059'37 "	" " "
125	137 "	1.904'38 "	" " "
40	160 "	424'70 "	Plymouth Rocks (pasiaste)
39	145 "	330'70 "	Minorki (czarne)
84	151 "	1.050'63 "	Włochy (brunatne)
196	133 "	2.291'12 "	Plymouth Rocks (pasiaste)
<b>II-a premja:</b>			
49	173 "	1.147'83 "	Plymouth Rocks (pasiaste) i Włochy (bronzowe)
126	150 "	1.192'77 "	Włochy (bronz.)
106	144 "	1.371'23 "	" "
<b>III-a premja:</b>			
72	150 "	1.206'32 "	Minorki (czarne)
68	148 "	1.093'79 "	Włochy (brunatne)

Nadto 11 hodowców otrzymało IV-ą premję.

Częste pokazy kur w rozmaitych częściach kraju, urządzone z niezwykłą starannością, a obejmujące również wylęg i chów kurcząt, budowę kurników i najnowsze ulepszenia w dziedzinie narzędzi hodowli, wpływają nader zachęcająco na zwiedzających i pobudzają do coraz większego doskonalenia hodowli. Prócz tego istnieją łatwo dostępne kursa hodowli kur, urządzone częścią przez Państwo, częścią przez organizacje rolnicze.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad hodowlą kur ze względu na bardzo wielkie korzyści, jakie racjonalna i wzorowa hodowla może przynieść krajowi przy jej odpowiedniem rozpowszechnieniu, tem bardziej, że hodowla ta wymaga stosunkowo mniejszych środków materialnych, niż inne działy rolnictwa.

Rok 1924 był dla mleczarstwa, stanowiącego jedną z najważniejszych gałęzi duńskiej produkcji, b. korzystny. Wyprodukowana ilość mleka była największa, jaką dotąd udało się otrzymać. Gatunek i jedno-

litość masła była dobra. Ceny utrzymywały się wysokie i przeciętnie wyższe, niż w roku 1923, aczkolwiek podlegały dość dużym wahaniom. Ministerstwo Rolnictwa znacznie obostrzyło przepisy, dotyczące używania znanej marki duńskiej dla masła „Lurmaerket“, a to w celu niedopuszczenia do wywozu masła choćby w części niewyborowego, obawiając się słusznie, że niewielka nawet ilość gorszego masła, wydostająca się za granicę, może narazić na szwank ustaloną sławę i poszukiwaną markę duńską.

W sposobach rozrachunków pomiędzy mleczarniami a producentami mleka coraz więcej wchodzi w użycie system obrachunku, oparty na zasadzie zawartości tłuszczu w mleku.

Produkcja serów zwiększyła się nieco ze względu na duże zapotrzebowanie zagranicy, przeważnie z Niemiec. Był pewien okres, kiedy nawet niemieccy kupcy jeździli po Danii, skupując w mleczarniach i u kupców duńskich wszystkie ser, który nadawał się dla eksportu. Ze produkcji serów naogół nie wzrosła bardzo znacznie, wobec silnego popytu z zagranicy, przypisać należy okoliczności, iż równocześnie konsumpcja sera przez ludność duńską, ze względu na zbyt wysokie ceny, znacznie się zmniejszyła.

Produkcja mleka skondensowanego w roku 1924 nie rozwinęła się szerzej, a to z powodu pewnych trudności technicznych, których jeszcze nie zdołano pokonać. Tutejsze sfery mleczarskie mają jednak nadzieję, że ta gałąź przemysłu mleczarskiego wzmoże się w bliskiej przyszłości.

Rząd duński, mając stale uwagę zwróconą na podtrzymanie eksportu w dziale mleczarskim, wydelegował w 1924 r. państwowego konsumenta rolniczego przy placówce duńskiej w Waszyngtonie do Australji, Nowej Zelandji i Argentyny w celu zbadania postępów w mleczarstwie tych krajów, a tem samem ich możliwości eksportowych. Na podróż tę wyznaczono 8 miesięcy czasu. Zarządzenie to świadczy o dużej przeczorności kompetentnych czynników, przewidyujących w przyszłości silniejszą konkurencję na rynkach zagranicznych.

Poniżej podane ilości i najważniejsze rodzaje nawozów sztucznych, użytych w Danji w roku ubiegłym, są wynikiem badań, dokonanych w gospodarstwach, obejmujących łączną przestrzeń 227.000 ha., która w podziale na rodzaje gleby przedstawia się następująco: połowa tych obszarów posiada charakter gliniasty, około trzeciej części — piaszczysty, a siódma część stanowią łąki. Dla ściślejszego uwydatnienia stosunku pomiędzy użytym nawozem sztucznym a naturalnym, podana jest również przeciętna ilość inwentarza żywego, określona w sztukach wyrosłych.

Zużycie nawozów sztucznych w r. 1924.

Część kraju	Przec. wartość ziemi (kor. d. za 1 ha)	Ilość bydła (sztuk)	Super-fosforów (k. g.)	37% soli potas. n a l	Azotniaku n a l
Zelandja (Sjelandja)	1.126	102	73	11	60
Bornholm	802	116	76	13	49
Lolland					
Falster	1.576	103	107	20	74
Fionja	1.200	108	88	16	69
Póln. Jutlandja	627	92	125	19	46
Połudn. „	743	83	142	14	54
Cała Jutlandja	644	90	129	18	48
Reszta kraju (wyspy)	1.190	105	79	13	62
Przec. w całym kraju	822	94	115	16	52

Przy badaniach użycia nawozów sztucznych i naturalnych skonstatowano jednocześnie, iż około 8% gospodarstw nie posiada zbiorników dla naturalnego nawozu ciekłego. Brak zbiorników daje się zauważyć przeważnie w gospodarstwach mniejszych, co jest zresztą objawem zrozumiałym, gdyż urządzenie zbiornika, wymagającego większego wydatku, poto, aby zebrać w nim stosunkowo niewielką ilość tego nawozu, nie wzbudza większego zainteresowania u drobniejszych rolników. Jak wiele wartości traci się jednakże z tego powodu, wskazuje poniższe obliczenie: licząc tylko 6% z ogólnej ilości sztuk bydła, których nawóz ciekły nie zostaje zebrany, t. j. 165.000 szt., po 3 tony nawozu ciekłego, zawierającego 0.4% azotniaku i 0.6% potasu, otrzymamy razem 1,980.000 kg. azotniaku i 2,970.000 kg. soli potasowych, których ogólna wartość, według cen obecnych za nawozy, wynosi około 3 milionów koron.

Tego rodzaju badań dokonywa się dość często i stale poucza rolników o możliwie najskrupulatniejszej utylizacji produktów nawozowych. Wskazówki te nie przebrzmiewają bez echa. Corocznie można zauważyć w mniejszych gospodarstwach nowozbudowane zbiorniki nawozu ciekłego.

Poniżej zamieszczona tabela rentowności gospodarstw rolnych jest wynikiem badań rachunkowości 200 gospodarstw. Jak widać z niej, rentowność w stosunku do roku 1923 wzrosła blisko o 50%. Wszystkiego ma być zbadanych 500 gospodarstw; pozostałe 300 gospodarstw mogą wykazać jeszcze pewne odchylenie od podanych liczb i zmienić skalę rentowności w pewnym stopniu; wobec rozmaitości okolic Danji pod względem gleby i warunków gospodarczych, w których leży 200 dotychczas zbadanych gospodarstw, różnica w ogólnym rezultacie nie może być znaczna.

### Rentowność gospodarstw rolnych

(w kor. d. z 1 hektara).

Obszar gospodarstwa	Kapitał włożony	Dochód brutto	Koszta eksploatacji	Dochód netto	Oprocent. kapit. w r.	Dochód netto	Oprocent. kapit. w r.
		1923—24	atacji	1923—24	1923—24	1922—23	1922—23
Poniżej 10 ha	3.178	1.497	1.211	206	9%	165	5.3%
Od 10 — 20 „	2.635	1.093	878	215	8.2%	167	6.1%
„ 20 — 30 „	2.670	1.079	840	239	9%	164	6.3%
„ 30 — 50 „	2.662	944	742	202	7.6%	147	5.8%
„ 50—100 „	2.403	921	725	196	8.2%	107	4.7%
Powyżej 100 „	2.262	716	544	172	7.6%	95	4.2%
Przeciętnie 200 gospodarstw 1923—24	2.631	1.028	810	218	8.3%	—	—
Wszystkie 1922—23	2.568	837	692	—	—	145	5.6%

Czynnikiem, który niewątpliwie wpłynął na podniesienie się duńskiej produkcji rolnoceją, zarówno roślinnej, jak i hodowlanej, i który pozwolił Danji, krajowi drobnej własności rolnej, osiągnąć w omawianej gałęzi wytwórczości rezultaty, stawiające ją w rzędzie państw, przodujących całym światu pod względem wytwórczości rolnoceją — był wspaniały rozwój w ostatnich dziesiątkach lat wśród ludności rolnoceją ruchu spółdzielczego.

Najwcześniej, bo w połowie ubiegłego stulecia, wystąpiły na gruncie duńskim spółdzielnie kredytowe, następnie powstały kooperatywy spożywcze. Większość i jednych i drugich rozwija swą działalność wśród ludności wiejskiej, współdziałając w procesie intensyfikacji gospodarstw rolnych.

Trzecią grupę duńskich spółdzielni rolniczych stanowią mleczarnie spółdzielcze, znakomicie zorganizowane i stanowiące prawdziwą ołhubę Danji. W r. 1923 było ich w Danji 1.371. Następnym typem rolniczej spółdzielni duńskiej jest rzeźnia spółdzielcza. W r. 1924 kooperatyw tego typu było w Danji 50.

Związki spółdzielcze, zarówno mleczarskie, jak i rzeźni spółdzielczych, odgrywają w życiu gospodarzem duńskim poważną rolę; troszcząc się o jakościowe podniesienie produkcji, ułatwiają one swym członkom nabywanie tanich i dobrych narzędzi pracy, badają rynki zbytu i osuwają nad prawidłowym rozwojem wywozu kwalifikowanego. Rozwojowi krajowej hodowli przyjąją spółdzielnie hodowlane. W r. 1924 liczono w Danji 335 spółek chowu koni, 1.228 spółek, poświęconych hodowli bydła, i 127 spółek hodowli kóz.

Speoalną kategorię duńskich kooperatyw rolniczych stanowią spółdzielnie sprzedaży i kupna. Pierwsze z nich zajmują się zbytem masła, jaj, mięsa, bekonów, ziemniaków. Zwłaszcza na uwagę zasługują spółdzielnie jajezarskie, których rozwój w ostatnich czasach przybrał znaczne rozmiary (około 50.000 członków). Również poważne miejsce zajmują spółdzielnie, zajmujące się eksportem masła oraz mięsa i jego przetworów.

Z pośród spółdzielni, zajmujących się zaopatrywaniem rolnika w niezbędne środki produkcji, na wymienienie zasługują spółdzielnie, sprowadzające z zagranicy paszę dla inwentarza oraz nawozy sztuczne.

Przywiązując dużą wagę do postawienia oświaty rolniczej w kraju na należytych poziomie rozwoju, Danja w drugiej połowie ubiegłego stulecia powołała do życia instytucję konsulentów rolnych. Konsulentów takich w r. 1924 Danja miała 22, przyczem 5 z pośród nich było speoalistami w zakresie mleczarstwa, 2 — w zakresie maszyn rolniczych, 2 — w zakresie chowu koni, 2 — hodowli bydła. Czterech stałych konsulentów Danja ma zagranicą: w Anglii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych oraz w Rosji i państwach bałtyckich. Oprócz konsulentów państwowych Danja ma konsulentów prywatnych, utrzymywanych przez związki rolnicze. Liczba konsulentów prywatnych w ostatnich czasach wybitnie się zwiększyła i w r. 1924 wyniosła 180.

Klasyfikacja gospodarstw rolnych w Danji na poszczególne typy w zależności od powierzchni jest następująca:

<i>Powierzchnia</i>	<i>Ilość gospodarstw</i>
0·55 — 10 ha	109.145
10 — 15 „	25.494
15 — 30 „	43.364
30 — 60 „	22.552
60 — 120 „	4.039
120 — 240 „	916
powyżej 240 „	419

Z zestawienia powyższego wynika, że około 5.400 gospodarstw rolnych ma ponad 60 ha gruntu, powierzchnia 65.900 gospodarstw waha się w granicach od 15 do 60 ha, 134.600 gospodarstw ma do 15 ha ziemi. Średnia powierzchnia drobnych gospodarstw wynosi 6 ha. Zwiększanie się liczby drobnych gospodarstw datuje się w Danji od r. 1900.

## PRZEMYSŁ.

W roku 1924 działalność przemysłu duńskiego została w poważny sposób zwiększona. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze konjunktura w sąsiadujących z Danją krajach. Podczas gdy w poprzednich latach duński przemysł nie mógł myśleć o podjęciu konkurencji z temi krajami nawet na własnym rynku, rok 1924 dał Danji możność eksportowania swych fabrykatów w dość szerokim zakresie, z czego przemysł duński starał się jak najbardziej skorzystać.

Z poszczególnych działów przemysłu duńskiego, odznaczających się większą ekspansją eksportową, podnieść należy: produkcję cementu, oliwy jadalnej, dalej przemysł garbarski, fabrykację baterij elektrycznych, wyrób naczyń mleczarskich, porcelany technicznej, wyrób maszyn, budowę statków, przemysł drzewny, wreszcie wykończalnie samochodów. Obliczając eksport wyrobów przemysłowych w r. 1924 na sumę 347 miljn. kor., czyli o 112 miljn. kor. więcej, niż w roku 1923.

Na podstawie osiągniętych rezultatów, przemysłowcy duńscy chętnie podnoszą, jak ważnym czynnikiem stał się obecnie przemysł duński w gospodarce krajowej.

Optymizm ten jednakowoż na dłuższą metę sprowadzić może rozczarowanie, ponieważ, jak zaznaczono wyżej, okoliczność, że kraje takie, jak np. Niemcy, narazie nie są poważnymi konkurentami Danji, przypisać należy przedewszystkiem drożyznie, panującej w tych krajach w następstwie sanacji walutowej. Zmiana sytuacji w tym względzie może już nie tak długo da na siebie czekać, i duński przemysł powróci wtedy do swych dawnych, skromnych rozmiarów.

Do działów przemysłu, których produkcja była mniejsza, niż w roku 1923, należy przemysł tytoniowy i włókienniczy. Tytoniu surowego wwieziono w ubiegłym roku mniej z powodu zbyt wysokich cen. Wwóz gotowych wyrobów tytoniowych też był nieznaczny, zatem zapotrzebowanie tych produktów, ze względu właśnie na ich drożyznę, było znacznie mniejsze.

Przemysł włókienniczy, też ze względu na wysokie ceny wełny, które doszły w listopadzie do 938 kor. za 100 kg. (w roku 1923 przeciętna cena była 466 kor.), produkował o wiele mniej, fabrykanci słusznie obawiali się powiększać swe składy ze względu na konkurencję innych krajów, przedewszystkiem Szwecji.

Natomiast w dziale budowy maszyn i okrętów zaznaczył można duży rozwój.

W roku 1924 Danja dostarczyła okrętów, zbudowanych w tutejszych stocznicach, łącznej pojemności około 53,000 ton. O ile dotychczas wiadomo, obstalowanych jest dalszych 120,000 ton. Większą część obstalowanych okrętów stanowią statki motorowe (tylko około 10% zamówień dotyczy parowców), które są specjalnością Danji.

Z większych zakładów budowy maszyn i okrętów wymienić należy przedewszystkiem firmę Burmeister & Wain, która jest jedną z największych w tym dziale w Skandynawji. Udoskonalone motory Diesla dla użytku okrętów, wyrabiane przez tę firmę, znane są w całym świecie. Zakłady te, których kapitał akcyjny wynosi 20 miljn. kor., wykończyły w roku ubiegłym 5 okrętów ogólnej pojemności 14,156 br. reg. ton i dostarczyły

26 motorów Diesla o łącznej sile 48.055 KM. (w roku 1923—30.235 KM.). Place funkcjonariuszy i robotników zakładów wyniosły w roku ubiegłym 17 $\frac{1}{3}$  miljn. kor. (w 1923 roku 9 $\frac{1}{2}$  miljn.).

W przemyśle maszynowym zaznaczyć również należy rozwój produkcji lokomotyw. Koleje państwowe duńskie używają obecnie wyłącznie maszyn krajowej fabrykacji. Ostatnio skonstruowane lokomotywy dla pociągów pośpiesznych (fabr. Friechs—Aarhus) są 3-cylindrowe, wagi 90 ton, długości 20 metrów (ilości wody 20 ton, węgla 6 ton) i rozwijają szybkość do 120 km. na godzinę.

Wogóle w przemyśle metalurgicznym warunki w roku 1924 były pomyślne. Przemysł ten zatrudniał 8.845 robotników (w r. 1923 — 8.386 robotników).

Z innych działań przemysłu, posiadających również poważne znaczenie w bilansie gospodarczym Danji, wymienić należy szereg fabrykacji, podlegających kontroli państwowej ze względu na opłaty podatkowe i celne. Do tych należą: produkcja margaryny, spirytusu, drożdży, wina owocowego, piwa, cukru, wyrobów cukrowych, czekolady i wyrobów tytoniowych.

Wymienioną w pierwszym rzędzie produkcją margaryny zajmowało się w 1924 r. 120 fabryk (10 większych i 110 mniejszych), zatrudniających ogółem 1.200 robotników. Ilość fabryk stale się powiększa, gdyż konsumpcja margaryny w kraju jest bardzo rozpowszechniona. Jako produkt eksportowy margaryna nie osiągnęła większego znaczenia, lecz rozwój fabrykacji przyczynia się do stałego zmniejszenia importu margaryny zagranicznej. Należy również zauważyć, iż surowce, sprowadzane dla wyrobu margaryny, są wolne od cła. W roku 1924 wyprodukowano 69.400.000 kg. (w 1923 r. 65.200.000), importowano zagranicznej margaryny 1.200.000, eksportowano zaś tylko 800.000 kg. Konsumpcja margaryny w kraju powiększyła się w roku 1924, dzięki drożyznie masła, o 5 miljn. kg.

Spirytus, drożdże i wina owocowe były wyrabiane w roku 1924 w 6-ciu fabrykach, które zatrudniały 500 robotników; produkcja spirytusu 100° wynosiła 6·4 miljn. litrów, drożdży 5·1 miljn. kg. (w roku 1923 wyprodukowano 4·98 miljn. litrów spirytusu i 5·03 miljn. kg. drożdży).

Wwóz spirytualij z zagranicy ograniczony jest (ustawą z r. 1919) w ten sposób, iż ilości wwożonych trunków, jak: koniaku, whisky, likierów i wódek, nie mają przewyższać analogicznej ilości przedwojennej. Firmy, importujące spirytualja, otrzymują specjalne pozwolenia na wwóz ściśle określonej ilości. W roku 1924 wwieziono do Danji trunków spirytusowych o zawartości 456.000 litrów 100°-owego alkoholu, co razem z wyprodukowanym krajowym spirytusem stanowi ilość 2.510.000 litrów; na 1 mieszkańca wypada 0·74 litra alkoholu (w r. 1923—0·67 litra).

Z wyprodukowanych drożdży Danja eksportowała około  $\frac{1}{2}$  miljn. kg., reszta sprzedana została w kraju. Wartość wyprodukowanych drożdży wynosiła około 6 miljn. kor. Wwóz zagranicznych drożdży do Danji wynosił w r. 1924 około 100.000 kg.

Wyrobem wina owocowego zajęte były 44 fabryki. Ustawą państwową z kwietnia 1922 r. nałożono na trunki te następujące opłaty (w órach za litr):

I-a klasa, obejmująca wina, wyrabiane z owoców krajowych — 32

II-a klasa, obejmująca wszystkie inne fabrykaty (m in. francuski cidre) — 75.

Ustawa zabrania wyrobu wina owocowego, zawierającego więcej, niż 20% alkoholu.

W 1924 roku wyprodukowano 1,102.000 litrów wina I-ej klasy i 742.000 — II-ej (w 1923 roku 805.000 — I-ej klasy i 484.000 — II-ej kl.).

W roku sprawozdawczym było czynnych 224 browarów, zatrudniających 5.491 robotników. Produkcja mocnych gatunków piwa wynosiła 1,307.000 hl. (w roku 1923 — 1,415.000 hl.); produkcja słabych gatunków wynosiła 877.000 hl. (w r. 1923—879.000).

Wwóz zagranicznego piwa wzbroniony nie jest. Wwieziono też w 1924 roku do Danji 600 hl. mocnego piwa (w r. 1923 — 1.000 hl.), słabego zaś piwa nie wwieziono prawie nic.

Eksportowano (włącznie z zaprowiantowaniem okrętów) około 26.000 hl. mocnego piwa wartości 1 miljn. kor., słabego piwa nie eksportowano.

Dla fabrykacji wymienionych ilości piwa w r. 1924 zużyto (ton):

Słodu jęczmiennego	28.802
Kukurydzy	3.149
Ryżu	436
Cukru	2.119
Chmielu	384

Zauważyć należy, że niektóre produkty, niezbędne dla wyrobu piwa, jak sód, cukier i chmiel, sprowadzane są również z Polski.

Cukrownie duńskie w liczbie 9, zatrudniające w sezonowych miesiącach ok. 4.900 robotników, i 3 rafinerje cukru, zatrudniające ok. 800 robotników, wyprodukowały w 1924 roku 135·8 miljn. kg. cukru, w tej ilości 400.000 kg. wyprodukowano w początku roku z surowca, pozostałego z kampanji roku 1923.

Produkcja cukru w Danji zależna jest w niemalym stopniu od udziału zagranicznych robotników, a mianowicie polskich dziewcząt, przyjeżdżających sezonowo na prace przy uprawie buraków cukrowych. Poniższa tabelka podaje liczby tej produkcji w ostatnich 5 latach:

	1924	1923	1922	1921	1920
Obszar, zajęty pod uprawę—ha	38.640	31.850	24.300	34.700	38.500
Produkcja cukru — w miljn. kg.	135·4	104·4	85·4	145·5	135·0
Wydajność przec. z 1 ha—kg.	3.500	3.300	3.500	4.200	3.500

Wobec niedostatecznej produkcji Danja importuje cukier z zagranicy. W roku 1924 wwieziono 53·8 miljn. kg., z której to ilości 31·4 miljn. kg. było cukru surowego, wwiezionego dla przeróbki w tutejszych rafinerjach.

Eksportowano cukru w roku ubiegłym 0·44 miljn. kg. Odbiorcami były Islandja i Wyspy Faeröer.

W 16-tu egzystujących większych fabrykach wyrobów cukrowych i czekolady wyprodukowano: 377.000 kg. mączki kakaowej, 1,829.000 kg. czekolady do gotowania, 1,796.000 kg. czekolady deserowej i 559.000 czekolady do przetapiania, używanej do wyrobu innych jadalnych produktów.

Ustawa z dn. 1 maja 1923 r. nakłada na czekoladę, wyroby z czekolady, kakao, lukrecję, masę marcepanową i inne wyroby cukrowe podatek obrotowy w wysokości 25% wartości towaru. Wartość, podlegająca opłacie,

oblicza się od ceny, po której detalista nabywa towar dla dalszej sprzedaży. Obok powyższej opłaty, obowiązuje również, na podstawie tejże ustawy, opłata w wysokości 35% na surowe produkty, jak ziarna kakaowe, migdały, orzechy, lukrecje w blokach. Opłata ta oblicza się od wartości importowej; odpada ona w wypadkach, gdy wyrabiane produkty przeznaczone są dla przeróbki w przemyśle czekoladowym lub cukierniczym.

Pierwsza kategoria opłaty (25%) od czekolady i cukrów przyniosła w roku ubiegłym 10,967.000 kor., druga zaś (35%) od surowców—885.000 kor.

W przemyśle tytoniowym pracowało w 1924 r. 639 fabryk, zatrudniających 7.398 robotników (2.596 mężczyzn, 4.370 kobiet i 432 chłopców - uczni).

Wyrobem cygar zajmowało się 608 fabryk, które wyprodukowały 280 miljn. szt. cygar wartości 38,700.000 kor. i 131 miljn. szt. „cigarillos“ wartości 7,100.000 kor. Import cygar wyniósł 5·9 miljn. szt., „cigarillos“ zaś 3·7 miljn. szt. Eksportowano cygar i „cigarillos“ 5 miljn. szt. Opłaty skarbowe ze sprzedaży cygar wyniosły 10,659.000 kor.

Wyrobem papierosów zajętych było 10 fabryk, zatrudniających 250 osób. Produkcja wyniosła w roku ubiegłym 1,051 miljn. sztuk wartości 14,231.000 kor. (w r. 1923 — 974 miljn. szt.). Pomimo tej stosunkowo dużej produkcji, importowano w 1924 r. 122 miljn. szt. papierosów. Eksport papierosów wyniósł 24 miljn. sztuk. Opłata skarbowa od papierosów krajowego wyrobu, jak i importowanych wynosi zależnie od klasy—od 0·55 do 10 kor. za 100 szt. Ogólny dochód z opłat powyższych wyniósł w 1924 r. 8,063.000 kor.

Tytoniu w opakowaniu na wagę 42 fabryk wyprodukowało 2,061.000 kg. wartości 12,470.000 kor. (w roku 1923 produkcja wynosiła 2,131.000 kg.); wwieziono prócz tego 191.000 kg. Wpłynęło opłat skarbowych z tego źródła 2,345.000 kor.

W 33 fabrykach wyrobiono prócz tego 1,185.000 kg. innych wyrobów tytoniowych, w czem 559.000 kg. tytoniu do żucia, wartości 12,383.000 kor. Opłat skarbowych za te gatunki tytoniu wpłynęło 1,707.000 kor.

W roku 1924 podjęto, po paru latach przerwy, w szerszym nieco zakresie uprawę tytoniu. Urodzaj był niewielki, zebrano ogółem 22,427 kg., podczas gdy w latach przedwojennych zbierano rocznie około 100.000 kg., a w roku 1919, gdy dowóz tytoniu z zagranicy był przerwany z powodu wojny, zbiór doszedł do 674.000 kg.

## Ż E G L U G A.

Jakkolwiek duńskie towarzystwa żeglugi morskiej nie są zadowolone z rezultatu roku 1924 ze względu na niewielką ilość przewiezionych towarów w stosunku do posiadanego tonażu, jednak rezultat ten, sądząc z poniższych danych, nie jest bynajmniej niekorzystny.

Wpływy brutto z transportu towarów na statkach duńskich, nie wliczając żaglowców zwykłych i motorowych, w roku 1924 wynosiły 237 miljn. kor., gdy w 1923 roku — 207 miljn. koron, a więc w roku 1924 o 14 — 15% więcej, niż w r. 1923. Zwiększenie się ilości przewiezionego towaru przypisują fachowcy powiększeniu się tonażu duńskiego o mniej więcej 60.000 rej. ton. Taryfy przewozowe za rok ubiegły również ulegały częstym wahaniom, lecz naogół powiedzieć można, że rok ubiegły nie był gorszy dla żeglugi, niż poprzednie lata. Prawie wszystkie statki duńskie

były uruchomione. Wpływy z przewozu żaglowcami duńskimi pomiędzy portami zagranicznymi wyniosły, według tymczasowego obliczenia, około 10·5 miljn. koron. Ogólny wpływ z przewozu w żegludze zagranicznej za rok sprawozdawczy obliczają na c-a 270 miljn. kor. (w roku 1923 — 235 miljn. kor.).

W żegludze gdańskiej Danja odgrywa dość pokaźną rolę. W roku 1924 w obrocie z Gdańskiem Danja figuruje z 415 statkami o łącznej pojemności 300.534 netto rej. ton.

## RYNEK PRACY.

W związku ze zwiększoną produkcją w przemyśle i dużym eksportem produktów rolniczych warunki na rynku pracy w roku 1924 były naogół pomyślne. Danja, jako kraj specjalnie rolniczy, kładzie wielką wagę na układ stosunków pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi. Istniejące od kilku lat porozumienie pomiędzy związkami pracodawców, a związkami zawodowymi robotników rolnych przewiduje modyfikację płac odpowiednio do zmian zdolności płatniczej rolnictwa. Na jesieni 1924 r. związek robotników rolnych zażądał podniesienia płacy o 30 %. Sprawa ta została rozpatrzona w komisji, składającej się z przedstawicieli obydwu organizacyj, i orzeczeniem tej komisji płaca została od listopada 1924 r. podniesiona o 15 % z wyjątkiem pracy, wykonywanej przy hodowli buraków w roku 1924. Robotnicy leśni otrzymali w październiku podwyżkę płacy na 13 öre więcej na godzinę i 10 % za pracę akordową. Zapotrzebowanie na zagranicznych robotników w rolnych, a mianowicie polskich dziewcząt dla pracy przy burakach, jest stale aktualne. W roku 1924 pracowało w Danji 1.400 dziewcząt. Gdyby nie sprzeciw związku robotników rolnych, duńscy plantatorzy buraków sprowadzaliby rok rocznie podwójną ilość zagranicznej siły roboczej. Polski robotnik rolny jest w Danji poszukiwany dla swej pracowitości. Plantatorzy buraków, jak to już było wyżej wzmiankowane, uzależniają w pewnej mierze obszar zasiewu pod plantację buraków od tego, ile robotnic polskich będzie im przydzielone.

Rząd duński wniósł do parlamentu w roku 1924 kilkanaście projektów ustaw, dotyczących reformy stosunków robotniczych. Najważniejszy z tych projektów dotyczy obowiązkowego udziału robotniczych delegacji doradczych we wszystkich większych przedsiębiorstwach przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i rolniczych. Nadto wniesiono projekt ustawy, wprowadzającej 8-godzinny dzień roboczy, który dotychczas nie jest ustawowo określony, chociaż jest powszechnie przyjęty na podstawie dobrowolnych umów pomiędzy organizacjami pracodawców i robotników. Wniesiono również projekty, dotyczące pracy kobiet (praca młodych matek, praca nocna), a także kilka projektów, dotyczących zarządzeń higienicznych na miejscu pracy, wreszcie projekt, dotyczący ratyfikacji szeregu konwencji, przyjętych na konferencjach międzynarodowych w Waszyngtonie, Genui i Genewie.

Zatrudnienie robotników w r. 1924 przedstawiało się następująco: we właściwym przemyśle naliczono przeszło 117 tysięcy, z których stosunkowo najwięcej zajętych było w dziale metalurgicznym, a mianowicie 27 tysięcy. Dział włókienniczy zatrudniał 10 tysięcy, przemysł tyto-



	Kopenhaga	Prowincja
Robotnicy w kuźniach i fabrykach maszyn	190	157
„ niefachowi, do robót rozmaitych —		
mężczyźni	147	131
kobiety	87	82
„ w przemyśle chemicznym farbiarskim	161	154
„ „ zapalczanym — mężczyźni	157	—
kobiety	87	—
„ „ drukarskim, typograficznym	204	192
litograficznym	195	167
„ niefachowi — mężczyźni	157	152
kobiety	101	85
„ w składach	129	119
„ portowi	219	207

Płace robotników rolnych oznaczane są półrocznie. W r. 1924, niezależnie od utrzymania w naturze, były one następujące (w koronach):

	Letnie półrocze	Zimowe półrocze
Dozorcy obory	596	520
Parobcy	543—594	348—387
Dziewczęta (ponad lat 18)	332	287
Pracujące w gospodarstwie domowym	290	280

Robotnicy rolni dniówkowi pobierali w letnim półroczu 5·67 kor. dziennie, w czasie żniw 6·56, w zimowym półroczu 5·29 (wszystko bez utrzymania).

## RUCH CEN.

Podczas gdy w r. 1924 główna gałąź produkcji duńskiej — rolnictwo, dała bardzo pomyślne rezultaty, a stan handlu i przemysłu również był względnie zadowolający, ruch cen miał ciągle charakter zwykły (w końcu roku ceny były o 10% wyższe, niż na początku), co stanowiło źródło niepokoju na rynku pracy. Po pomyślnem, jak dotąd, rozwiązaniu kwestji walutowej, staje się problem walki z drożyzną, celem zabezpieczenia wytwórczości duńskiej przed groźnemi konfliktami robotniczymi, najważniejszym zagadnieniem duńskiego życia ekonomicznego w r. 1925.

Porównanie rozwoju w r. 1924 cen duńskich z cenami w Anglii i Ameryce (zob. poniższa tabelka) wykazuje, iż zwyżka cen w Danji była prawie dwa razy tak wielka.

### Indeks cen hurtowych.

	Danja <sup>1)</sup>	Ameryka <sup>2)</sup>	Anglja <sup>3)</sup>
Koniec 1923 r.	205	153	168
Styczeń 1924 r.	210	151	179
Luty „	223	151	182
Marzec „	227	152	182
Kwiecień „	228	150	181
Maj „	225	148	181
Czerwiec „	219	147	177
Lipiec „	220	145	177
Sierpień „	233	147	182
Wrzesień „	231	150	180
Paździer. „	234	149	184
Listopad „	231	152	189
Grudzień „	232	153	188

<sup>1)</sup> Dane „Finanstidende”. <sup>2)</sup> Dane U. S. Bureau of Labor. <sup>3)</sup> Dane „The Economist”.

Ta dość silna zwyżka cen w Danji spowodowana była w pierwszym rzędzie niepokojem, wywołanym spadkiem korony duńskiej. Następną przyczyną była też ogólna zwyżka na rynku światowym cen produktów rolniczych, które wazą na szali indeksu cen duńskich więcej, niż innych krajów. Jednak wobec okoliczności, iż większa część duńskiej produkcji rolnej znajduje zbyt na rynkach światowych, zwyżka cen była raczej wyrazem dodatnim w życiu ekonomicznem Danji.

Zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby procentowo w stosunku do cen w roku 1914 przedstawia się następująco:

	<i>Styczeń 1924 r.</i>	<i>Styczeń 1925 r.</i>
Produkty spożywcze	94%	115%
Odzienie	154%	177%
Mieszkanie	60%	70%
Opał, światło	188%	177%
Podatki	154%	148%
Inne nie wym. wydat.	107%	107%

Na zasadzie powyższych danych bliższe obliczenie statystyczne wykazuje poniżej przeciętny koszt utrzymania rodziny robotniczej (2 dorosłych i 3 dzieci) w latach 1914 i 1924 (w koronach):

	<i>1914 r.</i>	<i>1924 r.</i>
Produkty spożywcze	835	1,673
Odzienie	225	601
Mieszkanie	268	421
Opał i światło	81	241
Podatki	203	504
Inne wydatki	408	846
	<u>2.000</u>	<u>4.286</u>

Jak w innych krajach, tak również w Danji walczy społeczeństwo z wybujalą bez słusznych przyczyn drożyzną, która w wielu wypadkach, jak zresztą wszędzie, jest wywołana chęcią nieumiarkowanego z bogacenia się jednych obywateli ze zbytnią stratą dla drugich. Rząd duński wniósł do Parlamentu projekt ustawy o walce z drożyzną. Przewodnią myślą projektu jest możliwie ścisła kontrola cen. Jest to zerwanie z dotychczasowemi zasadami, według których tylko wolna konkurencja była regulatorem sprzedaży wszelkich produktów. Wojna światowa wywołała jednak tak głębokie modyfikacje w organizmie gospodarczym, a także w psychologii zbiorowej społeczeństw, że dla umożliwienia powrotu do normalnych stosunków okazało się niezbędne wprowadzenie całego szeregu regulatyw przymusowych, połączonych z szeroką ingerencją Rządu. To też § 4 omawianej ustawy głosi, iż o ile stwierdzony zostaje nieproporcjonalnie wielki zysk sprzedawcy, minister ma prawo ograniczyć zysk ten do odpowiedniej wysokości. Projekt ten spotkał się z ostrą krytyką w niektórych kołach społeczeństwa duńskiego, w szczególności w sferach przemysłowych. W tymże projekcie ustawy przewidziany jest zamiar utworzenia komisji, złożonej z 5-ciu członków, z których przewodniczący naznaczony zostaje przez ministra, zaś 4 osoby przez Parlament, oraz ewentualnych rzeczoznawców, której zadaniem ma być badanie wszelkich trudności drożyznianych i opracowywanie odpowiednich wniosków ustawodawczych.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Obrót towarowy Danji z zagranicą w ostatnich latach znacznie się powiększył, chociaż zwiększenie wartości eksportu i importu powstało przeważnie wskutek zwyżki cen na rozmaite produkty. Towarami, których import zwiększył się ilościowo, są w pierwszym rzędzie wyroby i surowce, niezbędne dla rolnictwa i przemysłu duńskiego. W szczególności powiększył się wóz zboża i paszy, których wartość stanowiła więcej, niż  $\frac{1}{5}$  część wartości całego importu. Również pozycje wwozowe węgla, żelaza i olejów palnych zwiększyły się znacznie, co wskazuje na wzmożoną działalność przemysłu.

Bilans handlowy Danji w ostatnich latach kształtował się w sposób następujący (w miljn. koron):

	<i>Import</i>	<i>Eksport</i>	<i>Przewyżka importu nad eksportem</i>
1922 r.	1.553	1.283	270
1923 r.	2.031	1.685	346
1924 r.	2.361	2.152	209

Główne pozycje importu były następujące (w miljn. koron):

	<i>1924 r.</i>	<i>1923 r.</i>	<i>1922 r.</i>
Zboże	277	214	126
Pasza	241	171	113
Towary kolonialne	143	124	93
Przędza i wyroby powroźnicze	49	43	41
Manufaktura:			
a) towary jedwabne	28	27	26
b) „ wełniane	81	73	67
c) „ bawełniane	103	103	86
Odzież	34	52	48
Łój, oliwa, smoła, kauczuk	117	94	77
Drzewo nieobrobione i obrobione	81	77	50
Produkty roślinne (m. in. nasiona oleiste)	144	120	65
Nawozy	67	57	45
Produkty palne pochodzenia mineralnego	196	167	125
Żelazo surowe i z gruba obrobione	91	74	55
Wyroby z żelaza	69	62	53
Różne metalowe wyroby	50	51	34
Okrety, wozy, maszyny, instrumenty	118	96	85
Rozmaite, bliżej nieoznaczone towary	472	426	364
	<u>2.361</u>	<u>2.031</u>	<u>1.553</u>

Ilościowo import najważniejszych artykułów przedstawiał się, jak następuje (w miljn. kg.):

	<i>1924 r.</i>	<i>1923 r.</i>	<i>1922 r.</i>
Żyto i pszenica	415·6	371·1	160·0
Jęczmień i owies	199·2	263·1	46·4
Kukurydza	421·8	334·1	438·1
Mąka pszenna	36·8	50·0	47·2
Makuchy (i mąka z tychże):			
a) nasion bawełny	171·2	168·3	179·8
b) „ słonecznika	251·1	119·0	7·5
c) „ lnu	72·6	80·1	53·0
d) „ kokosowych	35·7	51·2	35·0

	1924 r.	1923 r.	1922 r.
Pomarańcze	10·8	10·2	9·6
Owoce suszone	11·6	10·6	8·6
Ryż mielony	10·9	12·2	10·0
Kawa	23·2	22·1	23·1
Cukier	53·8	64·8	19·1
Tytoń	4·3	5·4	4·3
Wyroby z tytoniu	0·5	0·6	1·0
Wino	6·3	5·7	5·8
Sól kuchenna	72·7	64·3	61·5
Węgiel i brykiety węgl.	3.662·0	3.251·0	2.842·0
Koks	968·0	715·0	796·0
Nafta	81·0	90·0	76·0
Benzyna	85·0	69·0	52·0
Rozmaite oleje palne	114·0	79·0	75·0
Wełna	1·1	1·5	0·8
Bawełna	5·4	5·5	5·8
Przędza wełniana	1·6	1·9	2·0
„ bawełniana	1·9	1·6	2·2
Manufaktura wełniana	2·5	2·5	2·3
„ bawełniana	4·2	4·7	4·2
Skóry surowe	5·2	4·2	1·6
„ wyprawiane	0·8	1·2	1·2
Obuwie	0·4	0·5	0·8
Kauczuk surowy	0·6	0·4	0·1
Wyroby z kauczuku	3·3	2·6	2·1
Drzewo tys. m. <sup>3</sup>	963·8	973·5	843·2
Nasiona oleiste	295·0	254·5	147·4
Oliwa nasion bawełn.	1·6	1·7	3·8
„ kokosowa	11·1	7·0	6·2
Masa papierowa	52·3	57·1	45·2
Papier	14·8	18·0	16·8
Cegły palone	8·6	8·3	6·8
„ zwykłe szt.	4·2	17·9	13·3
Szkoło tafłowe	7·5	6·5	6·1
Żelazo surowe	40·8	36·3	20·1
„ w sztabach	94·8	71·5	60·8
„ w płytach	59·3	35·8	19·5
Samochody setek szt.	0·8	2·3	1·5
Części samochodowe	20·9	17·7	9·4

Zaznaczyć należy, że zwiększony wwóz niektórych gatunków makuchoń jest następstwem wznowienia stosunków handlowych z Rosją, skąd w roku 1924 sprowadzono tego produktu 212·5 miljn. kg. (słonecznikowych, lnianych i bawełnianych).

Żyto i pszenicy wwieziono w 1924 r. o 44 miljn. kg. więcej, niż w r. 1923, pomimo stałego wzrostu cen, które w końcu roku wynosiły: za żyto 37·50 kor., za pszenicę 37·75 kor. Cena na kukurydze, która w imporcie do Danji stanowi b. poważną pozycję, wynosiła w roku 1924 przeciętnie 23·75 kor. za 100 kg. (2 kor. drożej, niż przeciętna cena w 1923 r.), w końcu zaś roku doszła do 29·25 kor.

Powyższe produkty rolnicze, wwożone w poważnej ilości do Danji, zasługują na szczególną uwagę, ponieważ rynek duński, przynajmniej w latach, w których Polska jest w stanie eksportować większe ilości ziarna i paszy, mógłby być z korzyścią wyzyskany.

Niemniejszą uwagę skierować należy na wwóz do Danji materiałów opałowych. W roku 1924, jak widać z powyższej tabeli,

wwóz węgla, koksu, benzyny i olejów palnych do Danii powiększył się znacznie.

Dania, a w szczególności Kopenhaga, stała się środowiskiem i pośrednikiem w handlu owocami. Wwożone w dużych ilościach południowe owoce (około 30.000 ton) tylko częściowo służą na zaspokojenie potrzeb rynku duńskiego. Tysiące skrzyń owoców wysyła się stąd do Norwegii, Szwecji, Finlandji, krajów bałtyckich, a także do Niemiec. Nasi eksporterzy owoców winni na tę okoliczność zwrócić uwagę i odpowiednio wykorzystać rynek duński.

Eksport produktów duńskich w roku 1924 zwiększył się znacznie. Jak wskazują poniżej zamieszczone dane, eksport produktów rolnych w ostatnich trzech latach stale się podnosi. Nieustająca piecza Rządu i organizacyj rolniczych w kierunku utrzymania dobroci gatunków wywożonych towarów, oraz usilna praca organizacyjna za granicą, ułatwiająca szerszy zbył produktów i kontrolę solidności dostarczanego towaru doprowadziły do bardzo pozytywnych rezultatów w dziedzinie eksportu rolnego. Nie można z drugiej strony zaprzeczyć, że konjunktura ogólna, panująca na rynkach zagranicznych w dziale produktów spożywczych, była naogół również bardzo pomyślna.

Główne pozycje eksportu Danii są następujące (w miljn. kor.):

	1924 r.	1923 r.	1922 r.
Żywe zwierzęta	139	92	48
Świnina, wołowina i inne rzeźn. produkty	552	484	360
Masło, śmietana, mleko i ser	663	513	397
Jaja	151	127	113
Ryby, raki, ostrygi	26	16	10
Tłuszcz, mleko kondensowane, konserwy	65	52	27
Nasiona (siewne)	13	9	9
Wyroby manufakturowe	12	10	9
Skóry surowe i wyrobione	21	18	18
Oliwa roślinna	42	30	15
Cement, kreolit, szpat	29	25	19
Maszyny, samochody	82	39	32
Statki morskie	21	17	26
Inne towary, bliżej niewymienione	173	107	96
	1.974	1.539	1.176

Ilościowo eksport ważniejszych artykułów z Danii przedstawia się, jak następuje (w miljn. kg., wzgl. w szt.):

	1924 r.	1923 r.	1922 r.
Konie szt.	12 600	11.000	19.600
Bydło rogate szt.	170.900	128.500	82.300
Nierogaczyna (świnie) szt.	180.200	163.400	10.000
Świnina	197·2	173·6	111·4
Wołowina i cielęcina	3·8	12·8	20·4
Masło	123·4	111·7	95·5
Śmietana i mleko	3·2	0·2	0·3
Ser	8·9	5·5	8·9
Kondensowane mleko i śmietana, mleko w proszku	34·2	31·4	23·4
Jaja szt.	832·0	800·0	756·0
Zboże	72·7	25·3	49·3

	1924 r.	1923 r.	1922 r.
Mąka żytnia	7·6	6·1	6·4
Kartofle	9·1	13·8	61·1
Kapusta biała i czerwona	3·7	3·4	4·1
Skóry surowe	8·7	9·4	12·3
Oliwa kokosowa	7·8	7·4	5·1
Oliwa soya	15·1	11·4	7·4
	21·5	20·5	21·3
Cement	385·0	331·6	254·8
Samochody	szt. 17.200	6.400	3.900

Jak zauważyć można, eksport produktów rolnych, jak żywych zwierząt, mięsa, masła, mleka, śmietany i jaj, znacznie się w 1924 r. powiększył. Wywóz tych towarów stanowił trzy czwarte całego wywozu duńskiego. Z innych pozycji zasługuje na uwagę wzrost wywozu mleka kondensowanego i proszku mlecznego. Wywóz tłuszczu świńskiego, ryb, oliwy roślinnej, maszyn i samochodów zwiększył się również w stosunku do lat ubiegłych. Co do szczegółów wywozu zaznaczyć należy, iż z 12.600 sztuk wywiezionych koni przeszło połowę (7.977 sztuk) eksportowano do Niemiec, pozatem Szwajcaria otrzymała 3.498 koni, resztę zaś Czechosłowacja (988 sztuk) i Francja (127 szt.).

Najważniejszym odbiorcą bydła rogatego była Czechosłowacja, dokąd eksportowano 69.479 sztuk, następnie Niemcy (63.570 szt.), Szwajcaria (36.713), Włochy (863) i Austria (275 szt.). Osiągana przeciętnie w roku 1924 cena za sztukę bydła rogatego wynosiła 527 kor. (w r. 1923 — 439 kor., a w r. 1922 — 358 kor.).

Z wywiezionej nierogacizny przeszło 60.000 szt. otrzymały Niemcy, takąż ilość Czechosłowacja, resztę eksportowano do Szwajcarii (30.000), Austrii i Włoch. Całą prawie ilość eksportowanej wieprzowiny otrzymała Anglja (196 miljn. kg.). Osiągana w roku 1924 cena za bacon (boczek) wynosiła 2·58 öre za kg. (w r. 1923 — 2·60 öre).

Masła wywieziono w 1924 r. o 100.000 kg. więcej, niż w 1923 r., pomimo, iż główny odbiorca tego produktu — Anglja importowała z Danji mniej, niż w r. 1923. Natomiast Niemcy, które w roku 1923 prawie nie kupowały duńskiego masła, w r. 1924 stały się znów dość ważnym odbiorcą (185.000 kg.). Eksportowano również więcej w ubiegłym roku do Czechosłowacji i Stanów Zjedn. A. P. Cena, osiągnięta w r. 1924 za masło, wynosiła przec. 5·34 kor. za kg. (w r. 1923 — 4·50, w r. 1922 — 4·03).

Wywóz sera również znacznie się powiększył, dzięki poważnemu odbiorcy, jakim się stały Niemcy. Ser duński nie odznacza się wprawdzie specjalnymi zaletami i nie ma takiego rozpowszechnienia, jak ser szwajcarski lub holenderski. Danja nie wyrabia też specjalnego duńskiego sera, lecz naśladuje szwajcarski i holenderski, który sprzedaje się w handlu jako duński ser szwajcarski i duński ser holenderski, nie mniej jednak sery te są coraz więcej poszukiwane na rynkach zagranicznych ze względu na dobroć gatunku.

Głównym odbiorcą jaj duńskich jest stale Anglja. Wywóz tego produktu, jak statystyka wskazuje, stale się powiększa. W roku 1924 osiągnięto 3·62 kor. za kg. (w r. 1923 — 3·17 kor. i w 1922 r. — 3·11 kor.). Ze względu na utrzymujące się stosunkowo wysokie ceny jaj, zainteresowanie ludności hodowlą kur w celu produkcji jaj stale wzrasta. Piecza Rządu wspólnie z organizacjami rolniczymi nad utrzymaniem dobrego gatunku i ścisłego asortymentu jaj przyczynia się do wzrostu eksportu.

## STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-DUŃSKIE.

Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Danją rozwijają się stale, aczkolwiek nie w takim tempie, jakby można się spodziewać ze względu na bliskie sąsiedztwo obu krajów. Rozwój ten charakteryzują poniższe dane za ostatnie 5 lat (w tys. kor.):

### Eksport polski do Danji.

1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1924 r.
1.363	2.006	9.810 <sup>1)</sup>	20.678 <sup>1)</sup>	23.919 <sup>1)</sup>

### Eksport duński do Polski.

1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1924 r.
5.800	1.800	2.725	5.000	9.690

Dania importuje rocznie rozmaitych towarów przeciętnie za 1½ miljard. koron. Polskie sfery przemysłowe i handlowe niedoceniają ważności tego rynku, który prócz swego lokalnego znaczenia jest centrem całej Skandynawji i punktem reeksportu wielu towarów do krajów zamorskich. Z setek listownych zapytań, które corocznie napływają z Polski do Wydz. Handlowego Poselstwa, wnosić można, że w naszych sferach handlowych istnieje tendencja skierowania naszego handlu na Zachód, lecz tendencja ta skoro tylko zetknie się z rzeczywistością, t. j. z przyjętymi tutaj powszechnie warunkami i zwyczajami handlu europejskiego — nie tylko słabnie, ale często wpada w stan niemal zupełnej niemocy. Polski producent nie jest widocznie w stanie eksportować swego produktu za granicę, jak to czynią naokoło niego jego konkurenci. I z drugiej strony widoczny jest również w próbach zawarcia bezpośrednich stosunków z zagranicą — w wielu wypadkach — niezwykle wprost dyletantyzm. Oferowanie np. odbiorcom duńskim towaru loco miejsce produkcji w Polsce, pozostawiając domniemanemu klientowi możliwość rozwijania fantazji na temat kosztów przewozu do granicy, należy do zjawisk bardzo częstych, pominąwszy już, iż same oferty pisane są nierzadko po polsku, zatem w języku niezrozumiałym dla adresata. Odbiorca tego rodzaju korespondencji, o ile mu specjalnie zależy na otrzymaniu polskiego produktu, jak to bywa w dziale rolniczym, zwraca się do Poselstwa, które naturalnie pośredniczy w dalszych piśmiennych pertraktacjach. W innych jednakże wypadkach, gdy kupiec tutejszy otrzymać może pożądany towar także skądinąd, oferta tego rodzaju zupełnie mija się ze swym celem. Przejawy takiego braku zapobiegliwości szkodzą niezmiernie tej niewielkiej części kupiectwa polskiego, które pracuje z zagranicą z zachowaniem wszelkich zasad, przyjętych w świecie handlowym, i wyrobiło już sobie odpowiednią pozycję.

Coraz więcej rozsądnych głosów w Polsce odzywa się za tem, iż akcję rozwoju naszego eksportu należy poprowadzić w nieco szybszem tempie, przyczem dla zrealizowania tego postulatu podawane są rozmaite projekty. Niektóre z tych projektów byłyby może wcale skuteczne — wadą ich tylko jest, iż z miejsca nie mogą ruszyć. Słowo „propaganda przemysłu polskiego zagranicą” leży na ustach wszystkich. Lecz widać nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, iż jest to potrawa, którą dla każdego kraju

<sup>1)</sup> Łącznie z Gdańkiem.

trzeba nieco inaczej przyrządzić, aby ją uczynić dobrze strawną — a wtedy można oczekiwać odpowiednich dodatnich wyników. Do Danji np. nie wystarczy nadsyłać materiału propagandowego w języku polskim, lecz przynajmniej w niemieckim lub angielskim, gdyż brak na to odpowiednich środków, aby materiał ten przetłumaczyć po duńsku dla praktycznego dalszego zastosowania. Następnie o wyrobach, któreby pragnęło się eksportować do Danji, wartoby prócz wiadomości, iż takie wyrabiane są w Polsce, mieć również pewne pojęcie o kalkulacji kosztów, gdyż tylko w tym wypadku, o ile cena jest względnie odpowiednia, wzbudza się dopiero szersze zainteresowanie u ewent. reflektantów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich produktów, jak: węgiel, koks, żelazo i wyroby z tegoż, sól, produkty naftowe, nawozy sztuczne (jak azotniak). To samo dotyczy i innych produktów polskich, których zwiększenie eksportu jest pożądane. Ceny winny być podawane bezwzględnie w kalkulacji fob Gdańsk (lub Gdynia), inaczej stają się one dla importera duńskiego zupełnie iluzoryczne. Rozumie się, iż cen tych niema potrzeby ogłaszać w komunikatach propagandowych, lecz podawać je oddzielnie do wiadomości Wydz. Konsularnego (Handlowego) Poselstwa w Kopenhadze, dla umożliwienia szczegółowej informacji o danym produkcie w razie okazanego przez tę lub inną firmę zainteresowania. Należy dodać, iż ceny takie nie są obowiązujące, lecz tylko orientacyjne. Importer duński, znając wtedy mn. w. gatunek produktu, wiedząc, iż produkt ten w określonej ilości otrzymać może również z Polski, i mając pojęcie o kalkulacji tego towaru, z większą gotowością podejmie dalsze bezpośrednie już pertraktacje z polską firmą w sprawie danego produktu.

Import towarów polskich do Danji przedstawiał się w roku 1924 w zestawieniu z r. 1923 następująco<sup>1)</sup>:

	1924 r.:				1923 r.:			
	z Gdańska:		z Polski:		z Gdańska:		z Polski:	
	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.
Drzewo iglaste	54.722 m <sup>3</sup>	3.707	2.934 m <sup>3</sup>	225	23.665 m <sup>3</sup>	1.804	1.238 m <sup>3</sup>	79
„ dębina	1.655 m <sup>3</sup>	336	687 m <sup>3</sup>	152				
Mąka kartoflana	858.1	391	268.2	121	1.908.9	517	504.6	164
Nasiona: konicyz-								
na czerwona	792.9	2.171	356.4	919	146.5	409	95.6	250
— inna	175.9	406	—	—	76.3	127	50.6	167
Wyka	970.5	157	—	—	68.8	—	22.2	—
Lucerna	31.4	34	—	—	—	—	—	—
Len	341.9	—	—	—	—	—	—	—
Peluszka	558.7	—	—	—	—	—	—	—
Rejgras								
(z Rumunji)	6.5	—	—	—	—	—	—	—
Łubin	13.1	—	—	—	—	—	—	—
Seradela	75.4	—	—	—	—	—	—	—
Słonecznik	401.6	—	—	—	—	—	—	—
Rzepak	125.8	—	—	—	—	—	—	—
Gorzycza	18.9	—	—	—	—	—	—	—
Groch jadalny	1.110.9	420	—	—	445.7	201	1.5	—
„ polny (pa-								
stewny)	2.740.5	623	—	—	163.9	46	—	—

<sup>1)</sup> Na podstawie danych duńskiego Urzędu Statystycznego.

	I 9 2 4 r.:				I 9 2 3 r.:			
	z Gdańska:		z Polski:		z Gdańska:		z Polski:	
	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.
Ćukier	483·8	317	1.193·6	2·180	1.225·7	793	53·9	32
Glukoza	41·5	—	—	—	—	—	—	—
Suszone wiśnie	1·1	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień	8.588·8	2.264	475·6	121	10·387·4	2.219	575·8	113
Żyto	13.927·2	3.403	2.860·6	749	—	—	285·0	62
Owies	694·0	152	—	—	—	—	—	—
Mieszanka	140·7	—	—	—	—	—	—	—
Gryka	856·6	211	—	—	642·9	120	—	—
Makuchy słonecznikowe (Rumunja)	3.036·1	762	—	—	148·2	—	—	—
Makuchy lniane	—	—	80·7	23	—	—	—	—
Pasza bliżej nieokreślona	—	142	—	—	—	—	—	—
Mielone żyto i jęczmień (na paszę)	47·9	93	—	—	—	—	—	—
Słód jęczmienny	176·1	74	—	—	—	—	—	—
Cukier winogronowy	43·4	25	—	—	—	—	—	—
Manufaktura bawełniana	—	—	5·8	44	16·0	145	7·0	133
Manufaktura wełniana	—	12	—	21	24·6	70	6·3	25
Przędza wełniana	—	—	11·3	193	—	—	—	—
Worki	—	—	32·8	33	6·3	2	3·7	59
Jaja	1.432 tys. szt.	172	42 tys. szt.	6	204 tys. szt.	331	490 tys. szt.	63
Gęsi bite	8·8	21	—	—	159·8	270	—	—
Żołądki cielęce	10·2	146	25·8	270	7·4	39	29·4	157
Benzyna	515·9	208	259·3	176	44·9	22	115·1	63
Olej palny	5.967·9	801	—	—	4.121·3	412	17·2	2
Żelatyna	2·2	8	—	—	7·8	26	—	—
Skóra	0·2	10	—	—	1·0	41	—	—
Czekolada	1·8	4	—	—	15·0	20	—	—
Koks	3.825·1	194	—	—	—	—	—	—
Superfosfat	17.299·4	1.393	(Luksemburg)	—	11.940·8	94·4	—	—
Sól	19·8	1	—	—	467·6	26	509·3	26
Ogórki	32·2	—	—	—	—	—	—	—
Orzechy	5·3	—	—	—	—	—	—	—
Spirytus	0·4	—	—	—	—	—	—	—
Melasa	400·1	—	—	—	—	—	—	—
Otręby	80·3	—	—	—	—	—	—	—
Jutowe wyroby	2·7	4	32·8	33	—	—	—	—
Wiklina	30·0	—	—	—	—	—	—	—
Dywany	0·1	—	—	—	—	—	—	—
Tytoń	105·9	—	—	—	—	—	—	—
Klej	3·0	—	—	—	—	—	—	—
Krochmal	269·5	—	—	—	—	—	—	—
Papier	80·5	—	—	—	—	—	—	—
Masa papierowa	1·9	—	—	—	—	—	—	—
Tektura (papa)	143·5	—	—	—	—	—	—	—
Chmiel	7·5	—	—	—	—	—	—	—
Szczecina	1·5	—	—	—	0·9	13	3·1	33
Siedzenia do krzesel	2·9	—	—	—	—	—	—	—
Forniery	67·1	—	—	—	65·5	41	67·7	44
Posadzka	17·2	—	—	—	—	—	—	—
Smoła	49·6	—	—	—	—	—	—	—
Soda	10·0	—	—	—	—	—	—	—
Parafina	79·6	—	—	—	—	—	—	—

} vide mąka kartoflana łącznie

	1924 r.:		1923 r.:	
	z Gdańska:	z Polski:	z Gdańska:	z Polski:
	ton	tys. kor.	ton	tys. kor.
Pierze	—	—	9·7	—
Puch	0·6	—	—	—
Blacha cynkowa	51·8	—	—	—
Ołów	22·9	—	—	—
Cynk	11·8	—	—	—
Płyty cynkowe	15·9	—	—	—
Zapałki	28·9	—	—	—
Wyroby żelazne	1·2	—	—	6
Skóry kozłe	24·8	—	—	—
Bielidło cynkowe	2·2	—	—	—
Beczki	24·0	—	—	—
Wyroby koszy- karskie	9·8	—	—	—
Włosie krowie	14·0	—	—	—
Piersi gęsie	1·3	—	—	—
Grzyby	4·5	—	—	—

Według danych powyższych duńskiego Urzędu Statystycznego wartość importowanego do Danii towaru z Polski i Gdańska razem wynosiła (w r. 1924) 23.919 tys. kor. (deklarowane z Polski 5.233 tys. kor., z Gdańska 18.686 tys. kor.).

Widzimy więc, że poważne części importu polskiego figurują jako wwiezione z Gdańska. Towar „gdański“, którego pochodzenie notorycznie nie jest polskie, oznaczono uwagą o właściwym jego pochodzeniu. W rubryce „z Polski” oznaczone są towary, wyraźnie przez importerów duńskich zadeklarowane, jako kupione w Polsce.

Zestawianie dokładne towarów, importowanych z Polski do Danii przez Gdańsk, jest dotąd jeszcze połączone z pewnymi trudnościami. Importerzy duńscy, kupując towar polski u pośredników, lub nawet przedstawicieli firm polskich w Gdańsku, mają zwyczaj podawać Gdańsk jako kraj pochodzenia towaru, i ta okoliczność wprowadza pewne zamieszanie do duńskiej statystyki urzędowej. Trudność jest tem większa, że w rubryce towarów, „pochodzących z Gdańska”, mieści się również pewna ilość produktów, eksportowanych przez Gdańsk z różnych innych krajów, wobec czego dokładne wydzielenie udziału eksportu polskiego nie jest możliwe. Celem usunięcia tego źródła niedokładności duński Urząd Statystyczny na prośbę Poselstwa Polskiego osobnym okólnikiem wezwał importerów do wyszczególniania w nadsyłanych Urzędowi statystykach właściwego kraju pochodzenia towarów, zakupionych w Gdańsku.

Liczby wartości i ilości towarów polskich, wwiezionych w roku 1924 do Danii, wskazują, iż w dziale produktów rolniczych wwoz, pomijawszy nieliczne wyjątki, bardzo się rozwinął. Natomiast bardzo słabo jest reprezentowany dział wyrobów wełnianych, bawełnianych, lnianych, jutowych, których ceny w roku 1924 były tak wysokie, iż o imporcie do Danii z małymi wyjątkami właściwie mowy być nie mogło.

Wreszcie należy zauważyć, że wiele rozmaitych produktów (jak skóry, pierze, włosie, obręczce drewniane), wwożonych tu z Niemiec, jest, jak niejednokrotnie stwierdzono, w znacznej części pochodzenia polskiego.

Dla bliższej charakterystyki udziału Polski w imporcie do Danji przytoczony jest poniżej szereg produktów, interesujących więcej Polskę, z wyszczególnieniem krajów, dostarczających produkty te do Danji.

**Żyto, pszenicę** importuje Danja ze: Stanów Zjednoczonych A. P., Argentyny, Brazylii, Polski, Holandji, Niemiec i Rosji, częściowo (żyto) z Łotwy, Francji, Czechosłowacji.

**Jęczmień i owies** — z tychże krajów, jak również z Rumunii, Litwy, Meksyku i Szwecji.

**Kukurydzą** — z tychże krajów, a prócz tego z Egiptu, Norwegji i Włoch. **Paszę, makuchy, słoneczniki** — z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Łotwy, Szwecji, Holandji, Francji, Polski, Finlandji, Peru.

**Makuchy lnu** — ze St. Zjedn., Argentyny, Belgji, Finlandji, Holandji, Hiszpanji, Niemiec, Łotwy, Portugalji, Polski, Norwegji, Szwecji.

**Konie** — ze Szwecji, Norwegji, Anglji, Niemiec, Czechosłowacji, Łotwy.

**Cukier** — ze St. Zjedn., Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Niemiec, Polski, Norwegji.

**Sól kuchenna** — z Niemiec, Anglji, Szwecji, Norwegji.

**Węgiel i koks** — z Anglji, Holandji, Niemiec, Norwegji, Polski, Szwecji.

**Nafta** — ze Stanów Zjedn., Anglji, Niemiec, Polski.

**Benzyna** — z tychże krajów i Polski, jak również z Rumunii i Czechosłowacji.

**Oleje palne** — z tychże krajów i Polski; również ze Szwecji.

**Przędza wełniana** — z Anglji, Niemiec, Francji, Belgji.

„ **bawełniana** — z tychże krajów, jak również Szwajcarji, Holandji i Szwecji.

**Manufaktura wełniana i bawełniana** — z Anglji, Niemiec, Francji, Belgji, Austrii, Holandji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Polski.

**Wyroby powroźnicze** — z Niemiec, Anglji, Holandji, Belgji, Włoch, St. Zjedn.

**Tkaniny jutowe** — z Holandji, Belgji, Niemiec.

**Skóry surowe** — ze St. Zjedn., Argentyny, Anglji, Austrii, Belgji, Chili, Francji, Finlandji.

**Skóry wyprawiane** — z Grönlandji, Islandji, Niemiec, Jugosławiji, Łotwy, Norwegji, Portugalji, Rosji, Rumunii, Szwecji, Włoch.

**Obuwie** — ze St. Zjedn., Niemiec, Anglji, Austrii, Szwecji.

**Drzewo** — z Finlandji, Estonji, Holandji, Łotwy, Niemiec, Polski, Rumunii, Włoch.

**Nasiona (oleiste)** — z Argentyny, Anglji, Polski, Belgji, Egiptu, Niemiec, Łotwy, Peru, Szwajcarji.

**Papier** — z Anglji, St. Zjedn., Niemiec, Austrii, Belgji, Finlandji, Francji, Holandji, Szwajcarji, Szwecji.

**Tektura (papa)** — z Niemiec, Anglji, St. Zjedn., Polski, Szwecji, Norwegji.

**Cegły palone** — z Niemiec, Norwegji, Szwecji, Wysp Ferejskich.

**Szkló tafłowe** — z Anglji, Austrii, Belgji, Czechosłowacji, Niemiec, Szwecji.

**Żelazo surowe** — z Anglji, Belgji, Niemiec, Holandji, Norwegji, Szwecji.

**Żelazo w sztabach i płytach** — z Anglji, Niemiec, Austrii, Belgji, Francji, Holandji, Polski, Szwecji, Węgier.

Jak z powyższego zestawienia wynika, Polska bierze udział w imporcie wielu produktów do Danji, lecz bynajmniej nie w takich rozmiarach, jakby tego ze względu na produkcję Polski i jej korzystne położenie geograficzne w stosunku do Danji można się spodziewać. Obok przyczyn ogólnych wchodzą tutaj w grę różne okoliczności specjalne, które zasługują na bliższe rozpatrzenie.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na zapotrzebowanie Danji pod względem paszy, a mianowicie takich produktów, których Danja ze względu na swe klimatyczne warunki nie wytwarza, t. j. nasion oleistych i makuchów z tychże. Danja wwozła w roku 1924, jak wyżej zaznaczono, 623 miljn. kg. samych makuchów, z których przeszło  $\frac{1}{4}$  miljn. kg. przypada na makuchy słonecznika. Danja jest zatem jednym

z poważnych odbiorców tego produktu. W roku 1924 nasiona słonecznikowe sprowadzano przeważnie z Rumunii (przez Gdańsk). To samo odnosi się do kukurydzy, której uprawa możliwa zresztą jest tylko w południowej części Polski. Produktu tego sprowadza Danja przeciętnie 400 miljn. kg. rocznie.

Zapotrzebowanie koniczyzny w sezonie 1923/24 pokryte zostało w większości z Czechosłowacji, z Polski zaś importowano mniej, niż zwykle, a to z przyczyny, iż sprzęt koniczyzny w Polsce, pomimo dobrego urodzaju, odbył się względnie późno. Wwieziono też we wzmiankowanym sezonie około 500.000 kg. i płacono za czerwoną koniczyznę od 34 — 36 dolarów i za białą 70 — 85 dolarów za 100 kg. cif Kopenhaga. W sezonie 1924/25 sytuacja zupełnie się zmieniła. Urodzaj koniczyzny w Czechosłowacji okazał się tak lichy, że Rząd czechosłowacki zmuszony był zabronić wywozu tego produktu, podczas gdy w Polsce urodzaj wypadł o wiele lepszy. W tym sezonie też polscy rolnicy przystąpili do omłotu koniczyzny o wiele wcześniej, niż zwykle, okoliczność, na którą należy specjalnie zwrócić uwagę — jako mającą pierwszorzędnę znaczenie dla eksportu polskiej koniczyzny do Danji. Dzięki temu też wwóz koniczyzny polskiej rozpoczął się w r. 1924 już w październiku i osiągnął swego punktu kulminacyjnego w grudniu, przyczem eksporterzy polscy uzyskali bardzo dobre ceny za swój produkt, t. j. 54 — 60 dolarów za 100 kg. czerwonej koniczyzny. Statystyka oficjalna wwozu wykazuje 1,325.200 kg., jednakże inne dodatkowe dane wskazują, że wwieziono o  $\frac{1}{4}$  miljn. kg. więcej. Stwierdzić więc z zadowoleniem należy, iż usiłowania placówki doprowadziły pod tym względem do dodatnich rezultatów.

W imporcie duńskim soli, wynoszącym blisko 73 miljn. kg. rocznie, Polska, niestety, udziału prawie nie bierze. Wszelkie usiłowania placówki, podjęte jeszcze przed 4 laty, ani wtedy, ani później do pożądanego rezultatu nie doprowadziły, gdyż ani cena, ani wygląd zewnętrzny (kolor) polskiego produktu nie odpowiadają żądaniom duńskich konsumentów. Największy zbyt ma tu sól niemiecka. O ile polskim kopalniom soli zależałoby na wprowadzeniu polskiej soli do Danji, to winny one wziąć pod uwagę poprawienie wyglądu soli (gdyż sam gatunek soli polskiej z niektórych kopalń jest tutaj uznany za lepszy, niż niemiecki) i przystosowanie się do cen, jak i do warunków sprzedaży, panujących na rynku duńskim.

Danja importuje przeszło 3 miljn. ton węgla i 1 miljn. ton koks u, pragnęły też chętnie spalać i polski produkt\*), chociażby ze względu na to, aby być w mniejszym stopniu zależną od angielskich eksporterów. Cała prawie ilość wwiezionego do Danji węgla pochodzi z Anglii. Niemcy, skąd przed wojną wwożono stosunkowo dużą ilość tego produktu, dotychczas nie wytrzymują konkurencji: wwóz z Niemiec wyniósł w 1924 r. tylko 55.000 ton. Przeciętna cena wwiezionego węgla w roku 1924 wynosiła 38 kor. cif Kopenhaga (w 1923 roku — 39 kor.).

Pomimo wielu zapytań, kierowanych z Polski do Poselstwa w sprawie tutejszego rynku węglowego, do większych tranzakcyj węglem w r. 1924 nie doszło, a to z tego powodu, iż polscy eksporterzy nie mogli zaofiarować ani ceny konkurencyjnej, ani też warunków dostawy, któreby mogły być akceptowane przez tutejszych importerów. Importerzy tutejsi żądają określonych i pewnych terminów dostawy, czyli tych samych warunków, na jakich kupują w Anglii i w Niemczech.

\*) Raport odnosi się do r. 1924, w którym nie eksportowaliśmy jeszcze węgla do Danji.

Import produktów naftowych, wynoszący w ostatnim roku 280 miljn. kg., obejmuje w trochę większej, niż w poprzednich latach, ilości produkty polskie. Arrangement Tow. dla Handlu Olejami Mineralnemi „Polmin“ z tutejszymi odbiorcami wydaje się pomyślnym, i są wszelkie dane, iż polska nafta i oleje palne narówni z benzyną (polska benzyna była tu zawsze poszukiwana i importowana) znajdują coraz szerszy zbytny na rynku tutejszym. Przeciętna cena nafty w roku 1924 wynosiła 17 kor. za 100 kg. (w 1923 roku — 14 kor.).

W dziale importu towarów włóknistych Polska w roku 1924 prawie wcale nie figurowała. Ceny na nasze wyroby włókniste były niezmiernie wysokie, tak, że o konkurencji z innymi krajami, wwożącymi te towary do Danji, mowy wcale nie było. Polskie wyroby jutowe np., które w roku 1923 znakomicie zostały wprowadzone na rynek tutejszy, w roku 1924 nie były w żadnym razie zdolne podjąć konkurencji z Holandją, Belgią i ostatnio nawet z Niemcami, które dopiero świeżo z temi wyrobami weszły na rynek duński.

Wwóz polskiego drzewa do Danji wzrósł w ostatnim roku znacznie i mógłby być o wiele większy, gdyby warunki kupna drzewa w Polsce, a zwłaszcza warunki dostawy, były przystępniejsze. Nie wszyscy importerzy duńscy życząc sobie posyłać swych ludzi na miejsce kupna do Polski dla przyjęcia towaru. Z tej też przyczyny większość tranzakcyj drzewnych zawierana jest w Gdańsku i drzewo przyjmowane jest również w Gdańsku. To samo dotyczy podkładów kolejowych, których zapotrzebowanie w Danji jest też stosunkowo niemałe. Wydział zakupu materiałów dla duńskich kolei państwowych zgodził się w swoim czasie na propozycję Poselstwa wysyłania do Gdańska swych ludzi dla odbioru podkładów z Polski, co nie było dotychczas praktykowane. Mimo tej chęci nawiązania bezpośrednich stosunków z producentami polskimi, dotychczasowe wyniki są bardzo słabe, a to ze względu na ogólne w Polsce przyjęte formy handlu drzewem, polegające w szerokiej mierze na pośrednictwie, jak w danym wypadku — Gdańska.

Import mąki kartoflanej z Polski bardzo się dobrze rozwija i stale zapotrzebowanie jest większe od podaży. W gatunku polska mąka kartoflana jest dobra, pożądana byłaby tylko większa jednolitość towaru, czem właśnie mączka holenderska „superior” bije produkt polski. I tu zaznaczyć należy, iż importerom duńskim trudno osiągnąć bezpośrednie połączenie z naszymi fabrykami mączki kartoflanej, które stawiają warunki kupna uciążliwsze, niż pośrednicy gdańscy.

Wwóz grochu jadalnego i polnego z Polski do Danji w roku 1924 wzrósł nadzwyczajnie, wwieziono mianowicie około 4 miljn. kg. wartości przeszło 1 miljn. kor., czyli cztery razy więcej, niż w roku 1923. Znakomity ten rezultat zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie bezpośredniemu kontaktowi duńskich importerów tych produktów z polskimi producentami. W szczególności jedna z firm duńskich, posiadająca oddziały w Poznaniu i Gdańsku (Langelands Komp. & Foderstofforretning) przyczynia się bardzo do wzmożonego wwozu nie tylko tych, ale i innych polskich produktów rolnych, jak nasiona koniczyzny, lnu, peluszek, łubinu i seradeli.

Pozycje importu do Danji zboża polskiego w roku 1924 same świadczą o rozmiarach handlu rozwiniętego w tym kierunku. Ilość wwiezionego zboża — około 27.000 ton — wartości blisko 7 miljn. koron, w stosunku do roku 1923 prawie potroiła się. Danja sprowadza zboże nie tylko

dla swego własnego użytku, lecz reeksportuje do Szwecji i innych krajów. Posiadając, dzięki swemu położeniu geograficznemu i rozległym stosunkom handlowym z innymi morskimi krajami, dużą możliwość zbytu rozmaitych produktów rolnych, jest Danja dla Polski niezwykle cennym odbiorcą.

Wwóz jaj z Polski do Danji w roku 1924 zmniejszył się znacznie. Przyczyną tego zjawiska jest niekorzystna konjunktura eksportowa na rynku polskim. Importerzy duńscy byłiby odbiorcami tysięcy wagonów tego produktu z Polski, gdyby ceny, gatunek i warunki transportowe były odpowiednie. Danja importuje i reeksportuje jaja z Rumunii, Serbji, Bułgarji, Węgier, Rosji. Firmy duńskie organizują zakup i sortowanie w wymienionych krajach, pragnęłyby też chętnie pracować w ten sposób z Polską, co prawdopodobnie będzie mogło nastąpić wtedy, gdy dzięki więcej rozwiniętej produkcji jaj w Polsce ciężące obecnie restrykcje na eksporcie jaj będą mogły być o tyle zmodyfikowane, iż nie zaważą na szali konkurencyjnej w stosunku do innych eksportujących ten produkt krajów.

W roku 1924 wwieziono gęsi bitych z Polski bardzo mało, a to z powodu zbyt wysokich cen. Rynek duński jest odbiorcą na zagraniczne gęsi bite do 300.000 kg. rocznie (w czasie zimowym). Jednym z zasadniczych warunków, prócz odpowiedniej ceny, winien być ładny wygląd, a mianowicie, gęsi powinny być czysto skubane, co u nas bardzo rzadko ma miejsce; niedokładność w tym względzie obniża znacznie wartość eksportowanego drobiu. Z innych krajów konkuruje w przywozie gęsi Litwa, która usilnie stara się przystosować do żądań tutejszego rynku, a ostatnio też Rosja, której towar nie odznaczał się specjalnie dobrym wyglądem, lecz był tani.

Pierza Danja sprowadza rocznie przeciętnie 200 — 250.000 kg. Najgłówniejszym dostawcą są Niemcy, lecz charakterystycznym jest fakt, iż przeszło  $\frac{1}{4}$  część ilości wwożonej przez Niemcy jest polskiego pochodzenia. Jedna z największych duńskich oczyszczalni pierza w roku 1924 np. wwoziła z Polski za pośrednictwem niemieckich firm przeszło 50.000 kg. pierza, podczas gdy wwóz bezpośredni tej firmy z Polski wynosił niecałe 10.000 kg. Przyczyną tak szerokiego używania pośrednictwa innego kraju jest, jak wyjaśnia powyższa firma, niesolidna dostawa tego produktu przez niektóre firmy polskie, tak, że importerzy duńscy wolą dopłacać za pośrednictwo, byle uzyskać pewność, iż otrzymają towar, odpowiadający próbom, przedłożonym przy tranzakcji.

Danja importuje w ostatnich latach rocznie przeciętnie przeszło 50 miljn. kg. cukru; udział Polski w imporcie w roku 1924 stanowił przeszło 3 miljn. kg. Lecz i tu importerzy duńscy zakupują cukier polski przeważnie przez pośredników. Cukrownie polskie żądają utworzenia nieodwołalnych akredytyw w bankach polskich na zakupione ilości, na co banki tutejsze, finansujące import cukru, najczęściej nie mogą się zgodzić. W następstwie i tu, jak w innych analogicznych wypadkach, więksi pośrednicy opanowują import tego produktu, wykładając w Polsce niezbędne sumy. Wywołuje to podrożenie produktu o 4 — 5%, w obecnych jednakże warunkach jest to, jak widać, nieuniknione. Konkurencją dla polskiego cukru jest również cukier gdański. Cukrownie gdańskie (w Langfuhr) dostarczyły w roku ubiegłym około  $\frac{1}{2}$  miljn. kg. do Danji. Dostawa tego cukru odbywa się na warunkach łatwiejszych, niż import cukru polskiego, gdyż nie wymaga reambulowania w Polsce, a nadto produkt jest tańszy, niż polski, ponieważ oszczędza się cukrowni przewozu z Polski do Gdańska.

Import surowej papy tekturowej do Danji, dla wyrobu papy do krycia dachów, wynosi rocznie około 2.500 ton. Udział Polski w imporcie tego towaru do Danji wynosił w 1924 roku 143·5 ton i stale wzrasta, aczkolwiek bardzo powoli. Importerzy tego towaru nie bardzo są zadowoleni z polskiego produktu, który co do jednolitości gatunku ustępuje konkurencji. Odozuwa się jednakże pewną poprawę w tym kierunku. Usiłowania fabrykantów naszych w udoskonaleniu fabrykacji mogą niewątpliwie wpłynąć na znaczne zwiększenie zapotrzebowania z Polski.

Wwóz fornierów i posadzki z Polski ma najlepsze widoki rozwoju, w szczególności tej ostatniej, z której gatunku są tutaj bardzo zadowoleni. Firma polska w Bydgoszczy (M. Wilhouse) np. dostarczyła posadzek do nowowykończonego pałacu królewskiego w Kopenhadze i do innych duńskich instytucji rządowych. Fornierów Danja importuje rocznie około 2.000 ton. Najwięcej dostarczają: Szwecja, Finlandja, Niemcy, Holandja, Łotwa. Polska stoi zatem wobec trudnej konkurencji, nie mniej jednakże importerzy tutejsi przy jednakowych cenach z chęcią nabywają fornierzy polskie.

Ceny w polskich hutach były w stosunku do innych krajów konkurencyjnych tak wysokie, iż wwóz do Danji żelaza, cynku, płyt, blachy cynkowej oraz wszelkich wyrobów z żelaza był bardzo nieznaczny. Importerzy duńscy bardzo chętnie pragną sprowadzać produkty te i z Polski. Produktów tych Danja wwozi za przeszło 200 miljn. kor. rocznie (zgruba obrobione i surowe żelazo 90 miljn., wyroby żelazne 70 miljn., inne metale i wyroby z tychże 50 miljn.).

Eksport duńskich produktów do Polski był w roku 1924 stosunkowo niewielki, mianowicie przedewszystkiem dla tej przyczyny, że duńskie produkty rolne, jak boczki świńskie, masło, jaja i śmietana, są zbyt drogie, aby mogły konkurować z naszymi własnymi produktami, których Polska ma poddostatkiem. Co zaś się tyczy wyrobów przemysłu metalurgicznego, który ze względu na gatunek i ceny mógłby ewentualnie podjąć konkurencję z innymi krajami, eksportującymi do Polski te wyroby, to ekspansja eksportowa Danji w tym zakresie jest jeszcze zbyt mało rozwinięta. Utrudnia sytuację również okoliczność, iż niezbędne jest udzielanie polskim odbiorcom dłuższego kredytu, dla duńskich zaś przemysłowców Polska jest terenem jeszcze zbyt mało znanym, i eksport duński tylko bardzo powoli wkracza na rynek polski. W roku 1924, według danych duńskiego Urzędu Statystycznego, wwieziono do Polski następujące produkty:

	Kg.	Kor.
Skóry wołowe	36.500	74.000
Oliwa kokosowa	394.400	429.000
„ soya	513.100	647.000
Kable elektryczne	1.023 szt.	176.000
Samochody osobowe	205 „	596.000
„ towarowe	103 „	256.000
Maszyny elektryczne	—	29.000
Zelandzka i ferejska wełna	91.000	376.000
Zagraniczna wełna (reeksport)	11.000	61.000
Koniczyna (reeksport)	11.400	24.000
Olej kokosowy (reeksport)	5.000	6 000
		<hr/>
		2,674.000

Prócz powyższego, jak wskazują dane statystyczne wymienionego Urzędu, wywozła Danja do Gdańska następujące produkty, częściowo prawdopodobnie przeznaczone dla Polski:

	<i>Kg.</i>	<i>Kor.</i>
Konie	453 szt.	564.000
Bydło rogate	450 "	238.000
Tłuszcz świński	179.900 "	340.000
Mleko, śmietana, mleko kondensowane	244.200	266.000
Skóry wołowe	266.600	550.000
Tran	128.700	114.000
Tłuszcz kostny, z wełny, lanolina	106.400	100.000
Łój topiony	27.900	34.000
Oliwa roślinna (bliżej nieoznaczona)	7.500	11.000
Oliwa kokosowa	573.400	729.000
" w stanie stałym	9.800	13.000
Compound lard (tłuszcz)	3.800	5.000
Oliwa lniana	1.600	2.000
" soya	1,817.400	2,199.000
Kwas tłuszczowy	95.000	116.000
Kwas tłuszczowy (kokosowy)	146.500	149.000
Kwas (tłuszczowy)	2.800	2.000
Oliwa (zlewki oliwy i tłuszczu)	266.500	277.000
Oleje roślinne bliżej niewymienione	88.000	113.000
Samochody osobowe	216 szt.	732.000
" towarowe	68 "	200.000
Masło (reeksport)	11.700	76.000
Wełna islandzka i ferejska	26.400	116.000
Tran (zwykły)	80.200	70.000
		7,016.000

Według powyższych danych Danja wwiozła w roku 1924 do Polski i Gdańska razem towarów na sumę 9,690.000 kor.

**Dotąd wyszły drukiem następujące raporty:**

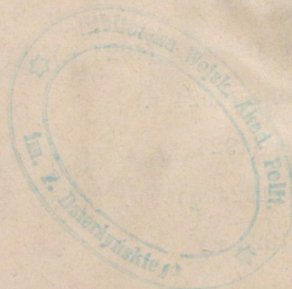
	<i>Cena:</i>
1. — Morawska Ostrawa (1923 r.) . . . . .	1.—
2. — Turcja (1923 r.) . . . . .	1.—
3. — Palestyna (1923 r.) . . . . .	1.—
4. — Kanada (1923 r.) . . . . .	1.20
5. — Holandja (1923 r.) . . . . .	1.80
6. — Hamburg (1924 r.) . . . . .	1.20
7. — Morawska Ostrawa (1924 r.) . . . . .	1.20
8. — W. Brytania (1924 r.) . . . . .	1.20
9. — Szwajcarja (1924 r.) . . . . .	1.50
10. — Rumunja (1924 r.) . . . . .	2.—
11. — Niemcy (1924 r.) . . . . .	3.—

Skład główny w firmie „Gebethner i Wolff“.

Pozatem raporty można nabywać bezpośrednio w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Biblioteka — pl. Małachowskiego 4), oraz w Administracji tygodnika „*Przemysł i Handel*“ (Elektoralna 2, pok. 26).



46345 / 2



8073-1

Zakłady Drukarskie F. Wyszynski i S-ka, Warecka 15 w Warszawie.



46345/

2